Dziś pełna tabela wczorajszego ciągnienia

Rok X. Nr. 195 — Sosnowiec, sobota 20 lipca 1935 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94
...to czekowe ...Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. ..

Demonstracja socjalistyczno - komunistyczna w Paryżu

PARYŻ, 19. 7. (wł.) Prefekt policji paryskiej wydał wczoraj wieczorem ostrzeżenie do związków i organizacyj, aby zgodnie z zakazem ministerjalnym nie urządzały w dniu dzisiejszym żadnych demonstracyj pod gołem niebem.

Wbrew temu ostrzeżeniu i zakazowi dzisiajsza prasa socjalistyczna i komunistyczna nawołuje swoich zwolenników do demonstracyjnego protestu na pl. Opery przeciwko obcięciu uposażeń. Prasa ta wzywa związki urzędnicze, kolejarzy, pracowników poczty, robotników państwowych, nauczycieli i wszystkich dotkniętych redukcją uposażeń, by jaknajliczniej stawili się na pl. Opery. Związek urzędników w odezwie swojej do członków zaznacza wyraźnie, że demonstracja odbędzie się nawet wówczas, jeśli do piątku wieczora zakaz nie będzie cofnięty.

Dzienniki socjalistyczne wzywają jednocześnie demonstrantów, by podczas manifestacji nie rzucali obraźliwych słów pod adresem armji i policji, bowiem tak wojsko, jak i policjanci taksamo zostali pokrzywdzeni przez dekrety rządowe, jak i sami demonstranci. Niemniej trzeba się liczyć z możliwością starcia manifestantów z policją, która zgodnie z zakazem, powinna nie dopuścić do manifestacyj.

Ze wszystkich dzienników lewicowych biją wielkiemi literami wydrukowane napisy: „Precz z rozporządzeniami nędzy!". Komunistyczna „Humanite" chcąc obalić twierdzenie o równem pociągnięciu wszystkich sfer do ofiar na rzecz państwa, publikuje na czele pierwszej stronicy następujące charakterystyczne obliczenie: od dochodu 90.000 franków trzeba będzie zapłacić 192 franki dodatkowych podatków, podczas gdy urzędnik, zarabiający 10.000 franków musi oddać na rzecz państwa aż 1.010 franków.

Sprawą rozporządzeń kryzysowych zajmował się wczoraj specjalny komitet socjalistyczno-komunistyczny, mający za zadanie uzgodnić postępowanie obu partyj. Postanowiono wezwać wszelkie grupy i organizacje lewicowe oraz związki zawodowe do wspólnych wystąpień przeciwko dekretom. Wezwano rady miejskie do organizowania protestacyjnych zebrań.

Kto wygrał 100 tys. złotych

GDYNIA, 19. 7. PAT. Szczęśliwymi posiadaczami losu nr. 23864, na który padła dziś wygrana w sumie 100 000 zł. są: 5-letnia córeczka robotnika portowego, oficer marynarki handlowej oraz dwaj kupcy z Wilna. Los ten nabyty został w jednej z kolektur gdyńskich.

Nazwyczajna sesja ligi narodów

LONDYN, 19. 7. PAT. Nadzwyczajna sesja rady ligi narodów będzie zwołana 29 lipca. Koła brytyjskie mają nadzieję, że Włochy zgodzą się na odbycie wyczerpującej dyskusji o zatargu włosko - abisyńskim.

Zydzi -- II-ga kategorja obywateli

BERLIN, 19. 7. Nadburmistrz miasta Wrocławia wydał rozporządzenie, zakazujące wstępu żydom do niektórych zakładów kąpielowych. Zakładom tym polecono wywiesić ogłoszenia, zakazujące żydom wstępu. Niektore miejsca kąpielowe będą posiadać specjalne miejsca dla żydów.

Dym sja prezydenta policji berlińskiej

BERLIN, 19. 7. (wł.) Prezydent policji berlińskiej wiceadmirał w stanie spoczynku von Lewetzow zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus dr. Fricka z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego urzędu. Minister Frick przychylił się do prośby prezydenta policji. Równocześnie minister Frick polecił tymczasowe pełnienie obowiązków prezydenta policji w Berlinie dotychczasowemu prezydentowi policji Poczdamu naddowódcy grupy S. A. hr. Heldorfowi. Nowy prezydent policji hr. Heldorf jest człowiekiem młodym, należy jednak do najdawniejszych członków partji.

Werbunek włochów w Ameryce zakazany przez rząd

NOWY JORK, 19. 7. Konsulat włoski w Nowym Jorku zawiadamia, że setki Włochów zgłaszają się w charakterze ochotników do armji włoskiej we Wschodniej Afryce.

Werbunek wśród murzynów do armji abisyńskiej został wstrzymany wobec groźby rządu ,który zapowiedział stosowanie w całej rozciągłości przepisów ustawy z roku 1818, która zabrania obywatelom amerykańskim wstępowania do armji cudzoziemskiej pod groźbą utraty obywatelstwa, 3 lat kary więzienia i 1000 dolarów grzywny.

Nowa rewolucja grozi Brazylji

PORTO ALEGRE, 19. 7. Donoszą z Eao Paulo, że odbył się tam w dzielnicy Braz wielki wiec „Integralistów (faszystów), na którym przemawiał przywódca „zielonych koszul" pisarz Plinio Salgado. Oświadczył on, że integralizm rozwija się szybko w Brazylji i że — 400.000 „zielonych koszul" oczekuje rozkazu, aby rozpocząć rewloucję i zdobyć władzę. Zaznaczył on, że w stanie Santa Katarina jest 30.000 integralistów, gotowych do walki.

Salgado zakończył mowę oświadczeniem, że w Sao Paulo zdobędą władzę komuniści, lecz faszyści wyprą ich i obejmą władzę w swoje ręce.

Potworna matka żywcem upiekła synka

BUKARESZT, 19. 7. — Niejaka Savetowa wróciła w południe z pola do mieszkania, gdzie zostawiła swego 9-letniego chłopca i postanowiła kupić coś na obiad. Stwierdziła jednak że schowany w szufladzie 100-lejowy banknot (nieco więcej niż trzy złote), gdzieś przepadł. Przeszukała całe mieszkanie, a gdy pieniędzy nie znalazła wzięła na spytki chłopca, przekonana, że on pieniądze ukradł.

Nic nie pomógł płacz chłopca i twierdzenia, że o pieniądzach nic nie wie. Rozwścieczona matka rozpaliła ogień pod kuchnią i na blachę posadziła chłopca, chcąc tak straszną torturą wydobyć z niego zeznanie, co zrobił z pieniędzmi.

Krzyki męczonego dziecka zwabiły sąsiadów, którzy wyrwali ramy okienne i wtargnęli do mieszkania. Wówczas nieludzka matka ciosem noża dobiła ciężko poparzonego synka.

Prezydent Mościcki laureatem brukselskiej wystawy pracy

WARSZAWA, 19. 7. (wł.) Komitet narodowej wystawy pracy w Brukseli przyznał Prezydentowi Rzplitej złoty wieniec olimpijski pracy. Wieniec ten wręczy król Belgów w najbliższych dniach uroczyście posłowi Rzplitej w Brukseli. Podobny wieniec został przyznany prócz Prezydntowi Rzplitej francuzowi Lumiere oraz włochowi Marconiemu, t. j. trzem uczonym, którzy przez swe wynalazki naukowo najwięcej się zasłużyli w dziedzinie pracy.

Pogrzeb ś. p. płk. Mączyńskiego

LWÓW, 19. 7. — Na wstępie wczorajszego wieczornego posiedzenia rady miejskiej przewodniczący wygłosił przemówienie, w którem oddał hołd pamięci komendanta obrony Lwowa z roku 1918 śp. pułk. Mączyńskiego.

Dziś rano zwłoki śp. płk. Mączyńskiego przewiezione zostały do kościoła Marji Magdaleny, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, poczem o godz. 12-ej kondukt pogrzebowy ruszył głównemi ulicami miasta na cmentarz obrońców Lwowa.

Skauci zagraniczni w warszawie

WARSZAWA, 19. 7. PAT. W dniu dzisiejszym przyjechali do Warszawy skauci zagraniczni w liczbie 1.500 osób, przybyli na zlot harcerzy polskich w Spale. Na placu przed dworcem kolejowym powitał skautów imieniem stołecznego komitetu zlotowego wojewoda Jaroszewcz. Skauci poprzedzani przez swe orkiestry udali się na grób Nieznego Żołnierza, gdzie delegacje złożyły wieńce poczem przedefilowały przed grobem.

Najliczniejszą grupę stanowili Węgrzy z b. premjerem węgierskim hr. Telekym na czele. W ciągu dnia dzisiejszego goście zwiedzili miasto.

Dymisja gabinetu greckiego

ATENY, 19. 7. (wł.) W dniu dzisiejszym gabinet Tsaldarisa podał się do dymisji. Powodem niespodziewanego przesilenia rządowego są ministrowie gen. Kondylis i Teotokis, którzy zażądali usunięcia z gabinetu ministra spraw wewnętrznych Rallisa i zdrowia publicznego Kyrkosa, jako znanych stronników republiki. Premjer Tsaldaris żądania monarchistycznych ministrów odrzucił, oświadczając, że aż do ukończenia plebiscytu rząd musi zachować zupełną neutralność.

Rewizje i aresztowania wśród kupców w Zagłębiu i na Śląsku

Sędzia śledczy w Katowicach zarządził przeprowadzenie rewizji w firmach: Whole Worth w Katowicach, Whole Worth w Chorzowie w firmie S. Noher w Tarnowskich Górach, nadto u różnych dostawców na terenie Łodzi, **Będzina i Sosnowca oraz w mieszkaniach osób, będących właścicielami firm**, lub piastujących stanowiska prokurentów.

Rewizje miały na celu zdobycie dowodów nadużyć podatkowych w tych firmach, niezależnie od nadużyć u osób prywatnych.

Podczas rewizji znaleziono obfity materjał i w związku z tem zostali zatrymani do dyspozycji sedziego śledczego: Herman Cymberknopf, dyrektor firmy Whole Worth w Katowicach, Chaskiel Cymberknopf, magazynier, Majer Cymberknopf, urzędnik Abram Zimber, zastępca kierownika, Lajb Pozmantjer, prokurent, Izaak Pozmantjer, kierownik firmy S. Noher w Tarnowskich Górach.

OFICER ŻYWCEM ZAKOPANY PO SZYJĘ

Straszliwa zemsta zdradzonej arabki

Władze angielskie starają się zlikwidować po cichu dramat swego oficera kolonjalnego F., który zakończył się tragicznie w tych dniach. Okręt „Mary", który wypłynął z Colombo, przybył do portu Aden. Musiał tu pozostać przez kilka dni, spowodu defektu maszyny. Duża liczba pasażerów opuściła okręt, nie chcąc spędzić pięknych i gorących dni na dusznym pokładzie. Wraz z pasażerami, wyszła również na ląd część załogi, zwłaszcza oficerowie. Z tłumu miejscowej publiczności wysunęła się nagle

MŁODA ARABKA

mierzyła wprost na opalonego około 40 lat liczącego oficera F. Chwyciła go za ramię:

„Hallo, Johny, nie znasz już Fatimy"?

Oficer widocznie zaskoczony, patrzał na nią bezradny. Sytuacja była dość nieprzyjemna. Naturalnie, że znał Fatimę. Uśmiechnął się z przymusem i starał się pozbyć jej szybko. Dla oficera kolonjalnego jest dość niebezpiecznem rozmawiać w porcie z tubylczą kobietą.

Gdy pułkownik F. rozpakował w hotelu swe kufry, mógł dopiero teraz zastanowić się nad tem spotkaniem.— Przed 4-ma laty był stacjonowany tu w Aden. Wtedy była Fatime młodziutką, cudowną dziewczyną arabską. Dla niego tylko

PRZELOTNĄ MIŁOSTKĄ W GORĄCYCH KRAJACH.

Bawił się nią beztrosko, nie przypuszczając, że Fatime, uważać to będzie za coś więcej niż za zabawkę. Pozatem przeniesiono go nagle z Aden do Południowych Indyj. W gorączce przygotowań do odjazdu nie miał nawet czasu pożegnać się z Fatimą. Odjechał spodziewając się, że zapomni go tak, jak on zapomniał o niej zczasem.

SPOTKANIE O PÓŁNOCY.

Siedział pogrążony w myślach i wspomnieniach, gdy nagle ozwało się leciutkie pukanie do drzwi. Jakiś brudny chłopak arabski, wślizgnął się bezszelestnie do pokoju, powiedział kilka słów łamaną angielszczyzną, których nie zrozumiał zresztą, wkońcu domyślił się, że o godz. 12-ej w nocy ma zejść się z Fatimą w tem samem miejscu, co zawsze. Pułkownik F. stoczył z sobą krótką wewnętrzną walkę. Postanowił nie pójść na spotkanie. W miarę jednak, jak zbliżała się północ znikały coraz bardziej wszelkie jego zastrzeżenia i obawy i wkońcu

ZDECYDOWAŁ SIĘ ROZMÓWIĆ Z FATIMĄ.

Tak będzie zapewne lepiej. Znał tu każdą uliczkę, każdy zaułek, każdy kamień nieledwie. To też szedł szybko i pewnie w kierunku umówionego miejsca spotkania.

Mały gaik wsiąkł niemal cały w głęboką ciemnię nocy. Gdy pułkownik F. zbliżył się do drzew —

ZARZUCIŁ MU KTOŚ NAGLE SZEROKĄ CHUSTĘ NA GŁOWĘ...

Daremnie próbował się bronić, napróżno wyrywał się. Pół tuzina ludzi czepiało się jego rąk i nóg, sześciu czarnych djabłów wspinało się po nim, wieszało na nim, aż wkońcu upadł.

Został natychmiast związany.

Ostatnim przebłyskiem świadomości czuł jeszcze bolesny cios w czoło. Potem opuściły go zmysły. Gdy obudził się z omdlenia stało słońce wysoko nad Aden. On sam był związany i — aż

PO SZYJĘ ZAKOPANY w PIASKU PUSTYNI.

Gdzieś daleko, za miastem, gdzie niema żywej ludzkiej duszy, tylko piasek, bezkresna przestrzeń piasku.

Teraz zrozumiał, że wpadł w pułapkę. Że prawdopodobnie rodzina Fatimy albo jej przyjaciele zemścili się na nim srogo. Niema dwuch zdań, że był zgubionyny bez ratunku. Tu chyba nie przyjdzie przez całe miesiące i lata żaden człowiek. Z początku próbował krzyczeć. Nawet echo się nie ozwało. Znużony, przymknął oczy i postanowił czekać końca.

Straszliwe godziny, których minuty zdawały się wiecznością, płynęły niespostrzeżenie jedna za drugą. Nagle usłyszał kroki w pobliżu. Ostatkiem sił próbował unieść głowę. Ostatkiem sił próbował następnie odwrócić ją w bok. Jakaś stara arabka przywlokła się do miejsca, w którem był zakopany — stara służąca z domu Fatimy. Znał ją, wiedział, że była głuchoniemą. Teraz przypomniał sobie nawet że dał jej raz, gdy przyniosła mu jeden z tych licznych listów miłosnych, które otrzymał od Fatimy, kilka funtów szterlingów w złocie, podarunek, który wprawił tę niewolnicę niemal w szał. Toż to dla niej był skarb cały. Teraz przyszła, przyniosła mu trochę wody i owinęła mu głowę mokrą chustką. Rozpaczliwie starał się jej wytłumaczyć gestami, że musi pójść do Aden i sprowadzić pomoc. Nie rozumiała spoczątku niczego. Wkońcu jednak skinęła kilkakrotnie głową, na znak zgody. Poszła.

Z koszarów garnizonu wojskowego w Aden wyjechało w kilka godzin pó niej w straszliwem tempie, urzędowe auto. Pomknęło w kierunku pustyni. Pułkownika F. znaleziono i odkopano w przeciągu kilku minut. Słońce jednak zdołało już spełnić swe straszliwe dzieło.

PUŁKOWNIK F. STRACIŁ ZMYSŁY.

Fatima i jej rodzina zkniknęli jednak jeszcze w tym samym dniu, udając się z jakąś karawaną w nieznanym kierunku.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia

II ciągnienie

Główne wygrane

Po 100.000 zł. — 23864 41696.
Po 10.000 zł. — 53708 179843.
Po 5.000 zł. — 117884 180403.
Po 2.000 zł.—87589 109070 124980
Po 1.000 zł. — 1269 57960 113772
Po 500 zł. — 56583 65671 86281 121276 130363 131140 138784 173872
Po 400 zł. — 24905 48198 65646 73059 83602 88596 92902 95060 120379 126898 127502 130494 134632 152390 175055.
Po 250 zł. — 5919 27739 37339 77019 119123 123485 126652 133639 139536 148266 168434.
Po 200 zł. — 1900 11987 13299 14212 16803 52969 57475 58350 58817 64191 69104 70715 74307 82419 95250 105732 111569 122268 135487 137912 139746 142970 152411 166232 169985 183499 183825.

Wygrane po 150 zł.

041 204 2090 691 3560 4519 830 5090 274 696 884 6589 7217 603 863 94 8166 894 9110 812 10207 11090 12293 13112 200 441 669 879 14359 16003 674 909 22 17207 474 18049 19535 22189 298 348 23551 64 24445 525 74 25393 494 633 872 27038 124 30 48 51 588 780 940 28228 94 790 893 29832 937 30136 31539 63 32821 970 33016 34279 303 510 35005 027 341 36185 556 610 37045 523 38052 70 646 944 39208 475 875 920 38

40095 192 391 41383 42085 235 73 337 664 777 91 99 43123 419 44008 339 45783 46065 330 448 649 65 47498 601 78 963 48574 78 712 902 49071 255 561 737 50351 74 690 51177 53310 633 54188 548 901 10 55759 56030 98 594 57794 58187 821 78 59040 364

60031 166 455 506 672 61437 532 77 62305 511 635 98 63036 116 265 934 52 64007 105 291 666 740 820 65038 281 355 899 66778 67009 68 536 68071 297 525 55 617 796 976 69017 443 70756 955 85 71147 314 585 627 72090 100 25 201 376 435 44 750 917 31 73243 685 718 999 74107 437 741 844 75036 336 606 803 67 76014 116 571 721 66 86 836 77100 483 78829 79125 400 734 96 835 80137 57 228 606 874 90 81144 82097 104 66 601 83066 474 84356 478 542 724 981 85068 826 86332 66 87335 670 797 88220 719 89228 635 958 90000 472 698 91334 57 92118 279 347 590 93214 592 697 94050 95153 232 87 909 98 96148 844 940 97248 420 538 803 98466 666 99020 32 709 957 100225 420 604 870 101679 102392 581 103235 528 104503 829 105017 106064 173 755 107362 696 933 76 95 108377 426 656 70 89 109015 602 110076 452 111194 374 755 112032 135 113139 201 851.

114669 759 898 904 115528 609 116803 117265 322 474 5733 716 118014 233 72 384 531 119275 120473 540 707 10 121880 122758 124317 442 990 125181 840 944 126459 682 127010 71 187 207 648 128230 400 50 724 32 129089 437 989 130201 51 367 131635 132126 133094 48 332 134227 319 424 898 135845 136789 137434 138124 202 12 350 57 139423 530 973.

140169 363 598 812 141254 774 800 71 969 142094 227 430 704 143965 144934 145233 940 146418 794 860 147616 904 148103 474 629 973 149229 465 150122 573 829 151036 276 533 152430 602 86 786 153381 576 154531 96 721 155493 522 665 156338 39 441 47 565 70 839 955 157668 158175 327 562 159450 550 77 735 160564 161316 824 162060 746 77 901 163686 1640[illegible] 161 814.

165010 287 166488 682 959 167750 168370 565 169654 84 877 170320 774 171018 935 172033 262 173795 174123 674 701 175388 526 176016 41 126 654 710 177073 132 201 568 902 179141 418 763 79 807 84.

180129 426 181442 980 182096 611 183278 184184 590 621 931.

Wygrane po 50 zł.

786 902 1164 283 2890 969 3258 567 75 875 89 121 5779 888 994 6267 349 417 7324 561 8612 906 21 9026 336 11045 127 822 74 12003 303 737 13364 495 505 14167 584 716 23 16084 532 17334 18185 231 83 354 874 19096 514 20102 452 21133 96 440 807 22069 443 64 533 23061 152 420 665 707 29 24036 55 571 85 655 25288 479 770 958 73 26028 245 425 687 844 27032 125 269 302 587 29026 565 30095 566 809 31561 802 32259 33129 44 86 58 517 640 734 873 934 34276 389 482 955 69 82 35073 347 461 780 895 36552 647 788 928 37241 344 441 38299 794 947 39746 815

40394 41241 506 14 42087 748 75 876 43174 218 30 40 69 342 422 872 902 44181 277 45040 409 561 46523 855 47178 543 47 811 20 912 87 48055 183 255 752 848 99 49296 432 604 41 56 50985 51517 688 810 67 927 52964 73 53141 95 200 322 54303 55 512 81 639 80 711 853 55338 983 56604 843 95 962 94 57015 410 665 902 33 73 58006 310 712 35 815 22 59508 46 68 940 97

6404 62 653 755 940 61464 586 649 868 62143 233 410 90 520 827 32 985 63306 478 859 64013 29 163 221 353 404 30 954 65213 83 450 91 66179 214 76 517 718 823 67172 806 29 965 68030 132 72 318 50 916 69046 421 52 738 70116 222 51 546 781 892 71794 975 72437 623 47 798 73119 78 441 531 663 779 927 74224 304 16 531 873 75038 560 606 38 941 76082 130 87 340 79 88 405 586 602 21 77227 349 991 78285 901 22 79203 76 535 40 80607 803 52 979 81548 633 53 82193 201 534 779 819 83171 720 84116 460 779 837 85092 913 86138 87012 409 770 870 88124 335 510 960 61 89913 90012 316 62 410 13 91492 505 37 664 68 841 952 92341 44 66 779 97 831 68 93000 288 473 567 667 783 94184 294 400 827 95388 909 96188 369 56 820 97290 385 436 522 710 98619 751 844 82 99204 899 100015 16 236 352 583 733 101658 102221 395 103524 819 26 104015 574 105206 501 735 106283 403 643 107132 312 406 34 664 916 108592 621 757 842 64 109114 391 623 855 110311 19 863 111353 709 829 112287 745 837 97 113638 51 54 899.

114360 70 617 115046 228 348 523 675 116309 630 959 117321 400 118262 308 497 919 119113 209 587 628 791 890 120037 158 61 272 411 34 521 611 822 25 121198 308 74 984 122009 132 237 52 600 51 61 779 999 123118 278 378 599 124070 198 698 940 125388 460 911 79 126229 572 127131 659 931 96 128622 98 129135 280 636 664 906.

130113 60 483 520 887 985 131386 508 132266 96 388 685 861 133010 79 95 159 299 712 968 88 92 134088 323 666 71 314 972 135073 91 398 443 136200 384 635 82 808 49 957 137116 59 390 598 796 138243 402 7750 942 139099 145 536 786.

140179 270 441 614 840 141379 505 613 840 142223 568 835 58 989 143182 260 375 144038 294 331 5336 145362 692 845 146168 693 800 989 147157 555 804 149076 114 92 444 45 784 803.

150722 151148 243 463 730 152019 575 708 876 153390 585 739 955 61 154122 855 155351 55 434 76 603 835 16150 333 447 157400 678 819 158819 84 159459 160163 425 584 673 973 161184 258 162993 163118 678 990 164393 968.

165126 631 96 738 976 166408 750 167823 978 169053 138 572 617 39 170837 171081 487 172310 862 173784 99 913 175012 94 73 110 604 757 176273 867 177403 86 627 774 178527 179115 559 180207 19 525 714 49 181230 372 433 60 651 700 9 182558 67 610 764 999 183184 206 483 951 184260 644 723 837 86.

III ciągnienie

Wyrane po 150

1884 2044 4510 628 8130 8301 10209 443 11415 12372 13256 14406 17424 18512 19234 958 21150 22076 23060 789 25046 789 27097 885 28736 91 993 29798 32043 747 830 33114 523 893 34060 35738 36592 37202 68 683 964 81 38847 39901 41175 42524 43072 253 44718 46421 734 910 47466 788 821 998 48058 393 49336 51499 780 52336 886 53422 67 55389 472 996 56445 57812 58159 263 651 59597 667 60050 127 314 61195 63247 64302 461 65033 66149 66733 67383 520 778 825 68471 894

70323 793 997 71695 811 74244 989 76530 611 972 77132 78067 79299 746 80286 81370 712 83196 203 841 84186 706 822 85443 96 86162 87279 95 502 88067 89733 90072 360 533 871 92111 230 464 662 93954 94076 840.

95292 97399 516 739 98056 379 429 742 100534 936 37 101715 51 102405 103633 956 104014 107410 20 627 108132 201 688 109098 110607 111596 929 112335 114509 116233 421 117278 674 118052 156 761 119777 120327 984 121072 217 301 122260 769 123186 206 576 124568 715 968 125311 430 126593 129018 590 130035 95 570 759 131765 132561 850 133276 392 135252 136165 715 23 137073 301 559 138186 491 139147 377 140928 142244 642 826 143274 395 140540 145099 414 146246 147037 51 165 148599 694 96

150801 152061 153407 769 154253 417 539 155330 156342 157870 158488 563 159346 160282 548 161311 55 619 829 162254 733 163691 164069 155 227 337 803 165237 545 166992 169006 512 170204 336 41 571 937 171741 172125 542 173460 174087 781 175567 176161 523 618 726 177818 178947 180631 181144 852 182391 183773 872

Wygrane po 50 zł.

1031 2463 810 957 85 3682 5189 6323 437 45 89 747 8255 831 9700

10385 13394 926 14225 40 374 15005 16054 614 17197 19643 20876 21263 312 22903 23072 169 71 444 69 956 24022 355 928 25207 33 834 26404 632 973 27863 28941 29210 587

30188 323 388 31017 704 25 32371 478 785 33145 231 34906 35875 84 925 36130 37357 38229 369 39126 39 853

40061 41078 394 882 42186 44531 661 830 45142 595 46611 969 47299 871 72 48190 49516 45 954

50219 51655 52095 151 355 454 986 53101 444 54014 454 55655 56068 58100 869 909 59120 760 60869 61052 179 333 884 62354 675 906 63351 889 64229 74 635 65419 735 67135 333 405 759 68912 69291 753

70336 449 569 914 71848 952 72082 873 988 73093 295 772 81 75939 76058 933 73306 638 776 828 78247 501 932 79107 516 69 98 797 893

80860 81684 82338 940 83393 578 84959 85026 105 747 887 86408 55 533 87183 88328 51 89631 90261 854 91131 92291 573 707 93455

95179 244 84 443 97049 404 869 98224 99900 100126 102378 103865 97 104027 286 106054 576 689 791 107007 313 755 883 108101 365 885 109160 327 853 969 110167 289 722 896 111283 372 86 432 774 86 911 112709 54 85 804 113063 880 84 114552 651 794 115923 117040 241 118545 748 966 119930 121313 73 841 122787 124220 125497 663 76 126568 127119 254 427 618 128605 25 940 128605 894 130541 131254 868 132170 96 133760 867 134052 884 92 135457 827 136895 137072 138379 828 139394

140291 480 883 142042 89 958 143578 145873 146156 779 147030 285 422 148076 536 828 149041 396 481 631 150226 69 512 789 151569 938 152692 153147 878 154083 773 155373 807 156253 722 157136 724 158076 87 642 797 935 159317 424 160593 615 161855 162099 399 561 163226 601 164471 959 165667 166170 367 167332 850 981 169673 733

170390 657 715 863 171885 172972 173172 623 991 175245 516 176031 177233 371 930 48 179415 181018 216 387 565 182433 519 183294 827 959 184339

IV ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 84715.
Po 10.000 zł. — 36330 84699.
Po 5.000 zł. — 90172 112620.
Po 2.000 zł. — 66492 77128.
Po 1.000 zł.—81193 153752 162323
Po 500 zł. — 2823 29126 41276 84758 93355 115737 128972 135051 169209.
Po 400 zł. — 789 16345 53938 86661 92121 111724 133352 141028 182361.
Po 250 zł. — 14440 31381 32801 48765 74996 84863 85334 93123 109017 120578 145336 152874 170311 176383.
Po 200 zł. — 9182 11733 25175 34029 38351 43858 44855 58476 57445 65417 66945 67074 69542 82709 84743 95805 98839 127574 134234 140449 153104 156738 157871 162980 164886 167237 172256 176292 175325 176061 181212.

Wygrane po 150 zł.

627 2452 4583 7222 62 8948 9088 10071 122 92 11978 14192 19217 21744 857 23411 25540 26191 28118 31197 32129 33027 569 781 34150 317 36173 37175 332 819 76 38946 40149 41221 305 42452 43135 875 936 44895 45690 46434 761 48106 896

54669 56458 656 750 58253 59809 61771 63220 645 707 64536 65220 66339 507 67276 69186 70092 573 603 71170 903 73413 728 38 73035 220 677 75140 221 403 [illegible] 880 77020 822 80344 508 724 995 82333 528 648 960 84645 85780 867 96 89943 90708 91583 92459 512 93448 714 95148 622 930

103539 104356 106693 763 107350 767 111246 683 113361

114857 116332 117059 173 327 118132 291 458 119840 120145 47 612 121952 124176 128249 472 821 95 129176 131217 912 25 132978 133734 134073 148 750 135000 698 137032 910 88 138800 144140 724 67 145253 147019 755 148019 149539 76 785 150060 151955 152744 154305 155832 156097 412 157387 159572 97 160686 163638 164564 165625 832 166276 991 167005 361 951 168348 170910 171435 931 172043 881 994 173086 738 174630 175231 176147 56 270 773 177475 607 178222 179102 410 728 181143 183548 184583 647 787.

Wygrane po 50 zł.

175 2363 4267 848 5818 6841 8769 10071 11057 73 12010 13635 808 29 16042 441 17443 20613 831 21592 959 22338 23246 386 530 24154 382 772 872 25967 26907 27876 28184 265 561 67 29430 673 753 71 31234 89 342 33827 933 34200 678 35297 36493 616 37176 526 726 996 38180 739 [illegible] 988 40002 41605 42476 44365 433 679 46276 47242 48151 519 974 49000 552 640

50167 51007 726 51 52654 54733 96 55726 995 57331 528 58267 443 727 59092 347 610 872 60305 481 629 730 35 840 61214 565 63135 396 493 836 64344 472 502 67023 69255 70654 71094 821 72903 73016 43 625 74321 429 667 76848 994 77922 82 89 78327 416 79614 80476 81181 [illegible] 492 82672 786 85521 25 86425 776 87390 90100 91017 557 75 888 92139 215 627 762 879 93241 332 571 94773 95268 472 786 96905 97571 98510 101420 978 102016 103088 104053 105092 106100 212 107137 273 832 50 108429 109710 110019 299 111883 112271 113316 69

114004 78 686 116328 117623 121577 122539 722 123725 124187 125405 126241 127687 829 129613 130016 522 131663 132155 468 648 845 988 133116 135126 216 674 893 926 136536 724 137186 470 139109 140232 514 141227 142390 447 730 143856 144221 146100 148444 150344 151328 152058 908 153060 796 154027 155059 164 231 156792 157634 804 158437 834 159379 160338 482 590 161319 162308 164577 165506 166466 551 663 167321 635 170033 438 711 171381 172962 173051 286 548 174303 39 176285 444 178886 179450 181234 404 183226 439 549 184995.

Stara recepta na deficyt budżetowy

(Krespondencja własna).

Padyż, w lipcu.



Premjer Laval.

Przebieg manifestacyj w dniu francuskiego święta narodowego został w dwa dni potem zupełnie usunięty w cień... Całe zainteresowanie opinji publicznej skupiło się we wtorek na 13-godzinnych obradach rządu. Wiadome było ogólnie, że te obrady stanowić będą przełom w sytuacji gospodarczej kraju, że na nich zapadną decyzje, dotyczące bezpośrednio każdego obywatela Francji.

I tak też się stało. Ogłoszone właśnie dekrety z mocą ustawy — a jest ich 28 — stanowią zdecydowany krok rządu Lavala w kierunku zwalczania anarchji budżetowej i położenia kresu molochowi deficytowemu, pożerającemu zasoby państwa.

Od roku 1930 do chwili obecnej dług wewnętrzny Francji wzrósł o 80 miljardów franków. Wynosi on obecnie 330 miljardów... Zapożyczenie się u własnego społeczeństwa na 80 miljardów jednak wcale nie kładło tamy wciąż potężniejącej fali deficytu skarbu państwa. W roku bieżącym deficyt ten narastał do gigantycznych rozmiarów niemal 16 miljardów...

Francja, kraj bogaty, kraj, którego pokrycie waluty złotem sięgało do 80 proc., przez długi czas lekceważył sobie fakt, iż dochody skarbu wciąż malały, a rozchody wciąż rosły. Mógł czerpać przez szereg lat z nieprzebranych zasobów i z kapitałów, nagromadzonych w społeczeństwie. Oczywiście, coraz trudniej przychodziło to rządowi i coraz trudniej można było lokować pożyczki na rynku wewnętrznym coraz więcej zresztą trzeba było za nie płacić odsetek...

Aż wreszcie stanął rząd u kresu możliwości. Widmo spadku waluty poczęło przeciągać nad krajem — a każda próba zahamowania deficytu kończyła się fiaskiem.

To też trzeba było się wreszcie uciec do najbardziej radykalnego kroku: do obcięcia wydatków w możliwie największym stopniu, do zastosowania taktyki oszczędności — i to mimo przemożnego oporu wszystkich stronnictw, żerujących na budżecie.

To zadanie spełniają wydane właśnie rozporządzenia. Ścinają one wydatki państwa o niemal 11 miljardów franków.

„Idea manewru“ jest jasna i wyraźna: nie można myśleć o zwyżce dochodów — trzeba przeprowadzić kompresję wydatków. Trzeba pociągnąć całe społeczeństwo do większych świadczeń, trzeba się zdobyć na ten niepopularny krok, jeśli budżet ma być wreszcie jako tako zrównoważony.

W tej decyzji „magna pars“ stanowią — redukcje poborów urzędniczych. Ostatnie dekrety obcinają je do 10 proc., a obejmują zarówno funkcjonarjuszów państwa, jak i pracowników kolejowych, pracowników przedsiębiorstw koncesjonowanych i emerytury b. kombatantów.

Poza tą obniżką pensyj ostatnie dekrety powołują szerokie warstwy ludności do wzmożonych świadczeń na rzecz skarbu w formie podwyższenia stopy podatkowej (od papierów wartościowych — co we Francji, kraju ciułaczy, rentjerów ma wielkie znaczenie, dalej od dochodów ludzi zamożniejszych, wreszcie od tych, co swój majątek zbudowali na zyskach wojennych).

Widzimy więc, że po długiem kołowaniu dokoła zagadnienia, w jaki sposób można zwalczyć klęskę deficytu budżetowego — rząd francuski uciekł się do metody, która w Polsce jest doskonale znana, bo została skutecznie zaprowadzona już wtedy, gdy na horyzoncie ukazały się pierwsze znaki nadciągającego kryzysu ekonomicznego...

Z tutejszej, paryskiej perspektywy spoglądając na to, jaką ewolucję przeszło zagadnienie równowagi budżetowej w obu państwach: we Francji i w Polsce — możemy dziś wyraźnie dostrzec różnice i stwierdzić odmienne zgoła następstwa.

Polska, kraj niezasobny, dłużniczy — znacznie wcześniej przystąpiła do walki o zrównoważenie budżetu. Przeszła do porządku nad hałaśliwemi doktrynami różnych wynalazców ekonomicznych, nad pokuszeniami rozmaitych znachorów i wszechwiedków, nad „niezawodnemi receptami“ przeróżnych „nakręcaczy konjunktury“ i nad eksperymentami, które gdzieindziej pogrążały państwa coraz bardziej w otchłań... deficytu.

Polska sięgnęła wtedy do jedynie racjonalnej metody, tej, którą jej wskazywał zdrowy rozsądek: metody oszczędności w swych wydatkach, a równocześnie sprawiedliwego rozłożenia ciężaru świadczeń na wszystkie warstwy swej ludności — i to nie licząc się wcale z patentowanymi „obrońcami“ poszczególnych kast czy warstw, z partjami politycznemi, zabiegającemi raczej o tanią popularność w masach, niż o interes państwa.

Następstwa okazały się też takie, jakich spodziewać się należało: Polska ma zrównoważony budżet i ustabilizowany pieniądz — i nie przeżywa obecnie grozy miljardowych deficytów ani troski o swą walutę.

Przykład Francji wskazuje, że obrana przez Polskę droga po maju 1926 r. była słuszna.

Do tego wniosku dojść musi każdy polak na bruku paryskim, obserwujący od lat perypetje budżetowe tego bogatego, pracowitego kraju, któremu jednak rozgrywki międzypartyjne przez 5 lat nie pozwoliły wejść na tę drogę, na którą wreszcie pod naporem konieczności wstąpić musiał Laval.

To, co się dzieje u nas w kraju, tak inaczej stąd zdaleka wygląda.

Cudze bowiem chwalicie — swego nie znacie. **K. F.**

Berlin walczy z kanikułą

Imprezy i wizyty — Radość życia — Rok przedolimpijski

(Korespondencja własna).

Berlin, w lipcu.

Żyjemy w samym środku wyjątkowo upalnego lata, w wielkiem, przeszło czteromiljonowem mieście. I mimo to bynajmniej nie możemy się skarżyć na przysłowiową letnią kanikulę. Imprezy wszelkie, szczególnie sportowe, wizyty, zdarzenia, sensacje, wszystko to odbywa się w tempie, wszystko pod nieca. O kanikularnej śpiączce mowy niema.

Pierwszą taką letnią sensacją była eksplozja w Reinsdorf, której wspomnienie trzymało człowieka w pętach aż do przyjazdu ministra Becka. Śniadania, obiady, parada w alei Unter den Linden, minister tu, minister tam, tu z tym, tam z tamtym, jednem słowem nazwisko ministra Becka było przez kilka dni na ustach wszystkich berlińczyków płci obojga i wszelkiego wieku. Polska, Polak — te dwa pojęcia spopularyzowały się jeszcze bardziej w Berlinie. Polak spotyka się na każdym kroku z uprzedzającą grzecznością.

Nagle konrtprąd, który rzuca berlińczyka w inne zgoła uczucia. Bożyszcze obywateli niemieckich, Max Schmelling, dotąd nie rowiedzioyny z Anny Ondrą, walczy z baskiem Paolino. Ach, cóż to za przeciwnik! Ile zwycięstw odniósł, ile nokautów zadały jego pięści, ile drzew ściął w Pirenejach. (I pomyśleć, że mimo wszystko beret baskijski nie wszedł w Berlinie w modę). A w rezultacie okazało się, że Paolino, to koń wyścigowy, który dziś drepce w dyszlach dorożki. Une gloire rangee.

A propos sportu: nie należy zapominać, że Berlin żyje już dziś pod znakiem Olimpjady, że propagandę turystyczna rozwijana jest bardzo intensywnie w całym świeciee i że ruch turystyczny, ożywiający się z roku na rok, w przyszłym roku, w roku Olimpjady, winien osiągnąć punkt kulminacyjny. Trzeba przyznać, że oprócz bardzo pięknych okolic letniskowych Niemcy posiadają również znane na cały świat i świetnie urządzone uzdrowiska, a możliwość nabycia wysokocennych marek po kursie bardzo dogodnym (marki rejestrowe), przyczynia się bardzo do ożywienia ruchu turystycznego. Mimo to są jeszcze hotele i pensjonaty ,których właściciele narzekają na ciężkie czasy, ale przyrzekają sobie poprawę w roku olimpjady. I to bez podbijania cen. Bo władze central. już dziś wyznaczyły specjalnego dyktatora ,czuwającego nad tem ,aby turysta nie został odarty ze skóry ,żeby wyniósł z Trzeciej Rzeszy miłe wspomnienie przywiodły do Niemiec. To się nania .któreby go w przyszłości ponowzywa zdrowy rachunek kupiecki na dłuższa metę.

Trzeba przyznać, że w Niemczech można się czegoś nauczyć. Porządek jest. Gdy podczas międzynarodowego kongresu filmowego jeden z kongrecistów zapuścił się w zbyt popularną dzielnicę i został tam przez jakiegoś łazika niebardzo przyjemnie powitany, władze poleciły natychmiast aresztowanie ksenofoba, ukarały go doraźnie surowo, publikując jednocześnie ten wypadek dla przykładu. Nie przeto dziwnego, że cudzoziemiec dobrze się czuje. Nie spotyka się tu wprawdzie tej beztroski, jak we Francji i we Włoszech, ale wypływa to juz z charakteru Niemca. Niemniej jednak podziwiać trzeba tę powszechną radość życia, jaka panuje podczas week-endu wokół Berlina. Okolice stolicy Niemiec odznaczają się dużą obfitością wód wolno płynących. Przeto sport wodny rozwinięty jest niezwykle silnie Nie wiem ,czy istnieje statystyka statków i łodzi wszelkiego rodzaju w prowincji brandenburskiej. Jeśli jednak istnieje, to zapewne wykazuje dziesiątki tysięcy.

Jest to objaw zresztą naturalny w Niemczech. Nigdy dotąd woda .jako element przyjemności, nie została tak szeroko wykorzystana, jak właśnie w Niemczech. Czy można się przeto dziwić, że w każdą niedzielę połowa mieszkańców Berlina ucieka już wczesnym rankiem za miasto, nad wody licznych i pięknych jezior, Haweli, Szprewy i innych pomniejszych rzeczek? Każda niedziela letnia bije rekord pod tym względem. Komunikacja bardzo dogodna i wielostronna, ceny niskie zachęcają do częstych wylotów za miasto. Są jeziora ,nad brzegami których baraszkuje w niedziele kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

I jeszcze jeden ważny drobiazg: kogo nie stać na dalszą wycieczkę, lub kto nie rozporządza odpowiednim czasem na całodniową wycieczkę, ten jedzie kolejką podziemną za 20 fenigów do Krumme Lanke. Cóż to jest? Jest to dzielnica, dawniej podberlińska, dziś włączona do miasta, gdzie jest i las i jezioro i wszelkie możlwe przyjemności week - endowe. Czy to nie idealne? Mała midinetka berlińska, której nie stać na dalszy wyjazd, tam spędza swe wakacje. Wczesnym rankiem zjada w domu śniadanie, zabiera parę sandwiczów i kostjum kąpielowy do woreczka i jazda na cały dzień do Krumme Lanke. A gdy się znajdzie towarzysz takich wakacyj, to w Krumme Lanke jest i orkiestra i herbatki tańcujące i wszelkie inne akcesorja potrzebne młodym i starszym do szczęścia, czy też tylko do zadowolenia.

Kwintesencja? Berlin walczy dotąd bardzo szczęśliwie z kanikułą

L. H.

W rocznicę śmierci

Apostoł robotników na Stolicy Piotrowej

Gdy w roku 1878 zmarł papież Pius IX, stolica apostolska już od 8-miu lat była pozbawiona władzy świeckiej, to też z góry wiedziano, że nowy namiestnik chrystusowy resztę swego życia przepędzi już jako „dobrowolny więzień Watykanu.

Nie uląkł się tego ciężaru kardynał Joachim Wincenty hr. Pecci, który w 68 roku życia wybrany został papieżem, jako następca Piusa IX. W chwili wyboru nowego papieża, sytuacja kościoła katolickiego po zniesieniu w r. 1870 państwa kościelnego, była wyjątkowo trudna, bo też nie było dużo nadziei, aby 68-letni człowiek mógł energicznie pokierować losami stolicy Piotrowej.

A jednak nowy papież niespodziewanie okazał się niezwykle wybitną indywidualnością. Przybrawszy imię Leona, czyli „lwa“, zabrał się energicznie do sterowania nawą Piotrową, zadziwiając wszystkich pesymistów, a nawet wrogów kościoła, którzy z początku żartowali z papieża ,że taki „stary lew“ nie jest groźny dla nikogo.

Przez 25 lat Leon XIII pewną ręką sterował stolicą apostolską i mądremi rządami sprawił, iż pontyfikat jego należał do najświetniejszych w historji papiestwa. W r. 1887 zawarł pokój kościelny z Prusami i wkrótce potem wódz katolików niemieckich Windhorst mógł bez przesady powiedzieć że „moralna powaga Papieża, nigdy nie była wieksza“, niż ta, którą w świecie pozyskał Leon XIII.

W licznych encyklikach omówił sprawy kościelne, społeczne dogmatyczne i naukowe. Wielką wagę przywiązywał do rozbudowy hierarchji kościelnej. Otworzył archiwum watykańskie dla użytku uczonych ,ustanowił komisje biblijną i popierał studium scholastyki. Nieśmiertelną sławę zyskał sobie Leon XIII swoją wielką encykliką „Rerum Novarum“, w której ujął świetnie zagadnienia socjalne i wziął w obronę warstwę robotniczą. Zmarł dn. 20 lipca 1903 r. zyskawszy zaszczytny przydomek „Papieża robotników“.

USTAWA O SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 50 z dn. 17 lipca r. b. ogłoszone zostało jak to pokrótce donosiliśmy obwieszczenie ministra skarbu z dn. 12 czerwca 1935 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dn. 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych. Jak wiadomo, ustawa o spłacie zaległości podatkowych z dn. 10 marca 1932 r. została zmieniona ustawą z dn. 26 marca 1935 r. Ogłaszany obecnie jednolity tekst uwzględnia zmiany, wprowadzone ustawą z dn. 26 marca 1935 r.

Treść ustawy z dn. 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych oraz zaległych składek i opłat na rzecz niektórych publiczno-prawnych instytucyj ubezpieczeń — przedstawia się następująco:

Według art. 1 minister skarbu jest upoważniony: a) do odraczania i rozkładania na raty oraz do umarzania w części lub całości w następujących państwowych podatkach wraz z wszelkiemi dodatkami państwowemi, samorządowemi, i na rzecz innych związków prawa publicznego: gruntowym, od nieruchomości, od placów budowlanych, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, od kapitałów i rent, od lokali, od energji elektrycznej, od uboju, nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, wojskowym, od spadków i darowizn, oraz w nadzwyczajnej daninie majątkowej i daninie lasowej : b) do obniżania oraz do umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie i kosztów egzekucyjnych, przypadających od zaległości, wymienionych w punkcie a) oraz grzywien i kar pieniężnych, nakładanych przez władze skarbowe w zakresie podatków również wyżej wymienionych; c) do zamiany wymienionych w punkcie a) zaległości podatkowych na zobowiązania, których rodzaj i charakter minister Skarbu ustala w drodze rozporządzeń; d) do zaliczania na żądanie płatnika na rachunek zaległości podatkowych, wymienionych w punkcie a), wszelkiego rodzaju należności, przypadających podatnikom od skarbu państwa, na warunkach, które określi rozporządzenie ministra skarbu. W dalszym ciągu art. 1 postanawia, że minister Skarbu ma prawo przenosić uprawnienia, wymienione uprzednio w punktach a) i b) na podległe mu władze skarbowe. Rozporządzenia ministra skarbu określą bliżej tryb i warunki stosowania ulg wymienionych w punktach a) i b) oraz ich zakres.

Według art. 2, minister spraw wewnętrznych jest upoważniony do stosowania w porozumieniu z ministrem Skarbu uprawnień, zawartych w art. 1, do zaległości w samoistnych daninach komunalnych. Może on przenosić w porozumieniu z ministrem skarbu uprawnienia te na wojewodów.

Art. 3 postanawia, iż upoważnia się ministra opieki społecznej do odraczania, rozkładania na raty i umarzenia w części lub całości, w porozumieniu z ministrem skarbu zaległych składek i opłat oraz odsetek, kar i grzywień na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych. Minister opieki społecznej może w porozumieniu z ministrem skarbu przenosić uprawnienia powyższe na instytucje ubezpieczeń społecznych Tryb i warunki stosowania ulg oraz ich zakres ustalą rozporządzenia ministra op. społ., wydane w porozumieniu z ministrem skarbu. Wszystkim zaległym składkom i opłatom na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, których spłatę uregulowane w myśl przepisów omawianej ustawy, przysługują do czasu cakowitego dokonania ich spłaty, przywileje, przyznane składkom i opłatom na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych w postępowaniu egzekucyjnem i upadłościowem

Według art. 4 okresu odroczenia na podstawie art. 1 i 2 nie wlicza się do czasokresu, w ciągu którego należności, wymienione w tych artykułach korzystają w myśl obowiązujących przepisów z przywileju pierwszeństwa

Według art. 6, ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą w terminie, jaki zostanie określony przez rozporządzenie rady ministrów.

ś. † p.

FRANCISZEK STRADOMSKI

Długoletni pracownik Browaru Gwarectwa Hrabia „Renard“ po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w dn. 19 lipca 1935 roku, przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Browarnej 2-4. do kościoła parafjalnego w Nowym Sielcu a następnie na cmentarz w Nowym Sielcu nastąpi w dniu 21 lipca b r., to jest w niedzielę o godzinie 16-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w tymże kościele w poniedziałek dnia 22 lipca b. r. o godz. 9-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, ZIĘĆ, SYNOWA WNUCZKI i RODZINA.

Przedwyborcze posiedzenia rad miejskich
w Zagłębiu

Dnia 25 bm. odbędą się nadzwyczajne posiedzenia rad miejskich w Sosnowcu, w Będzinie i Czeladzi. Na posiedzeniach tych dokonane zostaną wybory delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych.

Delegaci ci na specjalnem posiedzeniu wybierać będą następnie kandydatów na posłów do sejmu.

W Dąbrowie nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się 26 bm., o godz. 7-ej wiecz.

W okręgu wyborczym — będzińskim — obejmującym powiat będziński łącznie z miastami zgromadzenie okręgowe składać się będzie z 162 osób.

Sosnowiec będzie miał w zgromadzeniu 28 przedstawicieli, Będizn 12. Dąbrowa 10, Czeladź 4, rada powiatowa 8, a gminy wiejskie 16.

Konferencja z kopalnią „Lipno” w Łagiszy
Wypłaty odbywać się będą regularnie

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja z dyrekcją kop. Lipno w Łagiszy, w sprawie wypłaty zaległości robotniczych i zawarcia umowy zbiorowej, regulującej płace robotników.

W konferencji, której przewodniczył insp. Rychłowski, wzięli udział: właściciel kopalni p. Danielewicz, sekretarz CZG. p. Bielnik i delegaci robotników.

Na konferencji właściciel kopalni oświadczył, że wypłaty bieżących zarobków odbywać się będą regularnie co dwa tygodnie.

Dawne zaległości wypłacane będą robotnikom częściowo począwszy już od przyszłego miesiąca.

Sprawa zawarcia umowy zbiorowej i regulacji płac robotniczych została odroczona do września.

Obecnie bowiem nowy właściciel kopalni p. Danielewicz przeprowadza inwestycje, a mianowicie odwadnia czwarty pokład, dlatego też oświadczył, że po ukończeniu tych prac ureguluje płace i zawrze umowę zbiorową.

Na wczorajszej konferencji załatwiono sprawę płac kobiet pracujących na kopalni, którym podwyższono zarobki dniówkowe z 1.80 na 2 złote.

Pomysłowi złodzieje z Sosnowca
skradli również większą ilość tytoniu na Śląsku

Jak już pisaliśmy, dwaj złodzieje w pomysłowy sposób skradli większą ilość tytoniu właścicielowi jednego ze sklepów w Sosnowcu.

Dwaj osobnicy zamówili w sklepie większą ilość tytoniu i paczkę kazali przynieść posłańcowi sklepowemu do wskazanego przez siebie mieszkania, gdzie miano uiścić należność.

Przed mieszkaniem jeden z osobników odebrał od posłańca paczkę i ulotnił się.

Onegdaj niewątpliwie ci sami złodzieje w ten sam pomysłowy sposób skradli wyroby tytoniowe na szkodę hurtowni wyrobów tytoniowych Miklasa w Siemianowicach.

Do hurtowni przyszedł nieznany osobnik, zamawiając kilka tysięcy różnego gatunku papierosów i cygar, polecając odnieść towar do swego mieszkania przy ul. Damrota 1, gdzie zamieszkuje jako sublokator. Równocześnie oświadczył, że gotówkę wręczy gońcowi w mieszkaniu. Kierownik sklepu, nie podejrzewając nic złego, wysłał gońca z paczką do wskazanego mieszkania, gdzie u niejakiej p. Latuszkowej mieszkał ów osobnik pod nazwiskiem Adam Stefański, który tegoż samego dnia sprowadził się do tego mieszkania wraz z swym przyjacielem.

W wspomnianem mieszkaniu wyglądał właśnie oknem przyjaciel osobnika, który zakupił w hurtowni papierosy. Polecił on gońcowi przynieść paczkę do mieszkania, odebrał ją od niego i kazał mu czekać chwilkę na pieniądze. Po pewnym czasie jednak okazało się, że osobnik ten zbiegł z paczką w nieznanym kierunku.

Przypuszczać należy, że właścicielce mieszkania oszuści podali nieprawdziwe nazwiska, dlatego też policja ma utrudnione zadanie.

Właściciele sklepów muszą wystrzegać się pomysłowych złodziei i o pobycie takowych niezwłocznie meldować policji.



Sobota 20 Lipiec

Dziś: Czesława, Emiljana
Jutro: Prak., Wiktora
Wschód słońca: 3.42
Zachód słońca: 7.42

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 20 lipca.

6.30. Transmisja ze Spały jubileuszowego zlotu. 7.20. Dz. poranny. 7.30. Pogadanka sport. - turyst. 7.35. Płyty gramofonowe. 8.20. Program na dzień bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Płyty. 15.15 Płyty. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Teatr Wyobraźni. 16.00 Rezerwa. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Odcinek codzienny prozy. 17.00 Dla naszych letnisk. 18.00 Paradnik sportowy. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Koncert chóru z Torunia. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.0 Życie artystyczne stolicy. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następny 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Nasze pieśni. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Przegląd prasy zagranicznej. 20.10 Audycja muz. ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Koncert ork. symf. P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Wesoła Syrena. 22.30 Transmisja z Krakowa. 22.0 Mała ork. P .R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Sobota, 20 lipca.

6.30. Transmsja ze Spały. 8.20. Program na dzień bieżący. 8.25. Wskazówki praktyczne. 12.03. Transmisja z Warszawy i Krakowa. 13.05 Płyty.. 14.30 Transmisja z Warszawy. 15.15 Życie art. i kulturalne Śląska. 15.20 Wiadomości bieżące. 15.25 Transmisja z Warszawy, Lwowa i Warszawy. 17.00 Transmisja z Warszawy i Torunia. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następny. 19.30 Transmisja z Warszawy. 20.00 Marsze węgierskie. 20.10 Transmisja ze Lwowa i Warszawy. 22.06 Wiadomości sportowe. 22.10 Transmisja z Warszawy.

—o—

WARUNKI BEZPIECZEŃSTWA i HIGJENY PRZY ROBOTACH BUDOWLANYCH.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i opieki społecznej w sprawie przepisów dotyczących przestrzegania warunków bezpieczeństwa i higjeny przy robotach budowlanych.

Rozporządzenie obejmuje szczegółowe przepisy urządzeń pomocniczych przy prowadzeniu robót budowlanych, ogólne przepisy o wszelkiego rodzaju rusztowaniach i dachach ochronnych, następnie zawiera postanowienia, dotyczące podnoszenia i opuszczania ciężarów, przenoszenia i składania materjałów, rowów i wykopów, budowy studzien i szybów, układania belek stropowych, otworów w ścianach i stosowania wiązań dachowych, wykonywania robót dachowych, budowy kominów fabrycznych, rozbiórki budynków, specjalnych zabezpieczeń przy robotach z materjału szkodliwego dla zdrowia i niebezpiecznego, schronów i baraków dla pracowników, wody do picia dla pracowników, urządzania ustępów na miejscach robót itd. Ponadto rozporządzenie obejmuje przepisy, dotyczące zachowania się pracowników przy robotach budowlanych.

—:x:—

CZEM NALEŻY TŁUMACZYĆ ZWYŻKĘ CEN NA ŚWINIE.

Ostatnio zaznaczyła się na świnie tendencja wybitnie zwyżkowa. Przyczyniło się to do zwyżki cen przetworów mięsnych, o czem pisaliśmy. Na giełdzie warszawskiej płacono za sztuki tuczone około 200 kg żywej wagi, za 100 kg żywca — do 110 zł. Różnica wedle ostatnich notowań wynosiła od 30—35 zł. za 100 kg. Na świnie mięsne nie było tendencji mocnej. Na giełdach w Mysłowicach i Sosnowcu notowano również zwyżkę od 20—35 zł. za 100 kg. Zwyżkę cen na świnie słoninowe tłumaczą, według polskiej ajencji agrarnej, zwiększonem zapotrzebowaniem na świeży tłuszcz, oraz rozpoczęciem się żniw. Tendencje zwyżkowe zatem należy uważać jako czasowe, które prawdopodobnie przez dłuższy okres czasu nie dadzą się utrzymać. Rolnicy zatem starają się sprzedawać obecnie większe ilości świń.

Z Zagłębia

ZMIANY PERSONALNE W MAGISTRACIE BĘDZIŃSKIM.

Dowiadujemy się, że z dniem 1-go sierpnia w magistracie będzińskim mają być przeprowadzone zmiany personalne, w szczególności na stanowiskach kierowniczych w poszczególnych wydziałach.

OGRÓDEK PRZY UL. KOŚCIUSZKI W DĄBROWIE PRZESZEDŁ NA WŁASNOŚĆ MIASTA.

Ogródek mieszczący się przy ul. Kościuszki w Dąbrowie znajduje się na terenach należących do towarzystwa francusko - włoskiego. Zarząd miasta od dłuższego czasu czynił starania o przejęcie tych terenów na własność. Obecnie dowiadujemy się, że pertraktacje prowadzone w tej sprawie pomiędzy towarzystwem franko-włoskiem a magistratem zakończone zostały pomyślnie. Zarząd towarzystwa zawiadomił wczoraj magistrat, że tereny, na których znajduje się ogródek przekazuje na własność miastu

Obywatelski czyn zarządu towarzystwa franko - włoskiego zasługuje na specjalne podkreślenie.

75 NOWYCH BUDYNKÓW w CZELADZI.

Według opracowanego sprawozdania statystycznego w roku budżetowym 1934/35 Czeladzi przybyło 75 nowych budynków. Ogółem wydział techniczny magistratu zatwierdził 66 planów na budowę domów i 43 plany gruntowe i parcelacyjno - budowlane.

Wybudowane domy są parterowe lub jednopiętrowe i stanowią własność spensjonowanych robotników kopalnianych lub rolników.

Bank gospodarstwa krajowego w Katowicach udzielił pożyczek na budowę 19 osobom, na sumę 60 tys. zł.

—:o:—

— **Osobiste.** Naczelnik urzędu górniczego w Dąbrowie inż. Zawadzki wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął inż. Bronakowski.

— **Obrazy z loterji.** Miejski komitet pomocy ofiarom powodzi w Sosnowcu wzywa posiadaczy biletów loteryjnych nr. nr. 12, 33, 57, 89, 232 i 249, nabytych na loterji w czasie wystawy obrazów w Ratuszu, do odbioru wygranych obrazów w terminie do dnia 22 bm. w wydziale opieki społecznej, pokój nr. 4. W razie nie odebrania do tego terminu wygranych, obrazami temi dysponować będzie komitet powodziowy.

— **Zjazd straży ogniowych pow. będzińskiego.** W niedzielę w Będzinie odbędzie się zjazd straży ogniowych powiatu będzińskiego.

Program zjazdu zapowiada: o godz. 9-ej rano nabożeństwo, defiladę i w godzinach popołudniowych konkursowe zawody strażackie.

— **Zabawa w Grodźcu.** W niedzielę odbędzie się w Grodźcu wielka zabawa ludowa wraz z loterją fantową w parku grodzieckiego towarzystwa. Wrazie niepogody zabawa odbędzie się w strażnicy wiejskiej.

Na loterji do wygrania krowa, trzoda chlewna, ubrania, pługi, brony itp. Całkowity dochód przeznaczony jest na dalszą budowę kościoła w Grodźcu.

— **Nadzwyczajne walne zebranie związku legjonistów w Czeladzi.** Dnia 26 bm. o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ulicy Modrzejowskiej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie związku legjonistów w Czeladzi.

Zarząd związku apeluje do członków o liczne przybycie na zebranie.

— **Nowy zarząd centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu.** Odbyło się pod przewodnictwem p. Wł. Mączki roczne walne zebranie członków centralnego związku detalicznego kupiectwa, na którem prezes p. Wł. Strojny złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności związku. Po przyjęciu sprawozdania ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie dokonano wyboru nowych władz związku, a mianowicie pp.: Władysław Mączka, prezes, Andrzej Adamkiewicz — wiceprezes, Aleksander Wencik — sekretarz, Henryk Łudzik — skarbnik, Antoni Misiuszek — gospodarz. Zastępcy pp: Stanisław Kotarski, Franciszek Machoń, Bronisław Pawiński, Stanisław Machnik. Do komisji rewizyjnej pp.: Franciszek Fudalewski, Wincenty Radomski i Aleksander Dąbrowski. Na zastępsów pp.: Stanisława Rogalskiego i Michała Ociepkę.

BIURO INFORMACYJNE
dla rzemieślników w Sosnowcu

Na mocy rozporządzenia izby rzemieślniczej w Kielcach, powstało w Sosnowcu biuro informacyjne dla rzemiosła III okręgu, tj. dla powiatu będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego. Biuro to uruchomiono z dniem 1 bm. mieści się w banku rzemieślniczym, Orla 18. Sekretarjat biura informacyjnego przyjmuje interesantów codziennie w godzinach rannych.

Biuro informacyjne ma na celu ułatwienie rzemiosłu szybk. załatwianie spraw z izbą kielecką i władzami państwowemi. We wszystkich sprawach, dotyczących rzemiosła w zakresie terminatorów, czeladników i mistrzów biuro informacyjne daje wyjaśnienia. Kierownictwo ogólne biura spoczywa w rękach radcy izby rzemieślniczej dyr. Wład. Mazura. Sprawy fachowe prowadzi członek wydziału izby — radca F. Siłuszek. Współpracują radcowie, należący do koła zagłębiowskiego Biuro stoi w kontakcie ze wszystkimi mistrzami cechów trzeciego obwodu. urządza wspólne konferencje, celem wysądowania opinji w sprawach rzemieślniczych.

Z obozu wypoczynkowego dla robotników
w Okradzionowie

W dniu 22 bm. kończy się już drugi skolei turnus wypoczynkowy w Okradzionowie. Wypoczęci i zadowoleni z pobytu robotnicy wracają do pracy, a na ich miejsce przybywają nowi.

W związku z tem kierownictwo obozu podaje do wiadomości zainteresowanych, iż ostatni dzień zapisów na trzeci turnus wypoczynkowy upływa z dniem dzisiejszym. Zapisy przyjmuje się w radzie powiatowej w Sosnowcu w godzinach od 18-ej do 20-ej (ul. Piłsudskiego nr. 16 I piętro).

Odjazd zapisanych na trzeci turnus nastąpi w poniedziałek 22 lipca w godzinach: z Sosnowca 8-ma rano (zbiórka w lokalu rady powiatowej) zaś z Będzina i Dąbrowy o godz. 10 rano.

Historja ryżu

Jak służąca od nas odeszła— opowiadał pan Pipman w sądzie — żona mi powiedziała:

— Beniek! Dziś ja sama ugotuję obiad.

— Dobrze — zgodziłem się. — A co zrobisz?

— Ryż.

— Dlaczego akurat ryż?

— Bo ryż się łatwo gotuje, a po drugie w kuchni stoi pełna puszka ryżu. Ma się zmarnować?

Poszliśmy do kuchni, ja rozpaliłem ogień, a żona wzięła puszkę z ryżem i podrapała się w głowę.

— Beniek! Ile tego ryżu wziąć?

— Tyle, żeby starczyło na dwie osoby.

— Taki garnek wystarczy?

Pokazała mi duży żelazny garnek.

— Ja wiem? Najwyżej trochę zostanie.

— A jak myślisz? Może dolać trochę wody?

— Ja myślę, woda nie zaszkodzi. Woda jest bardzo zdrowa.

Więc ona nasypała pełen garnek ryżu, polała zwierzchu wodą, postawiła na ogień i czekamy co będzie. Patrzymy się, patrzymy i znów mnie się żona pyta:

— Beniek! A może trzeba mieszać?

— Możliwe. Napewno — nie wiem.

To ona wsiadła na mnie z awanturą.

— Ty się zawsze chwalisz, że jesteś mądry! A co ty wiesz? Nawet o marnym ryżu nic nie wiesz

— Jakto nie wiem? Wszystko wiem! Ryż to jest towar kolonjalny, który...

Nie skończyłem, bo nagle żona zaczęła krzyczeć...

— Prędzej, prędzej! Dawaj drugi garnek!! Patrz co się dzieje!

Rzeczywiście puchnąć i przelewać się na kuchnię.

Złapałem prędko drugi garnek, żona przelała do niego połowę i się dalej gotowało w dwóch.

Ale żona już była niespokojna.

— Co on tak puchnie ten ryż? Może mu woda zaszkodziła? Może trzeba było wziąć mleko?

— Nie wiem.

— Wiem, że ryż to jest narodowa chińska potrawa. 300 miljonów chińczyków żyje tylko ryżem...

— Żyje? — wrzasnęła żona. — Ale ja nie żyję! Patrz co się znów robi! Prędzej! Jeszcze dwa garnki!

Rzeczywiście róż znów zaczął puchnąć i przelewać się na kuchnię. Myśmy prędko złapali jeszcze dwa garnki, przelało się do nich z tamtych i już na kuchni stały cztery garnki z ryżem.

— A co teraz? — spytała mnie żona. — Dosypać sól, czy cukier?

Wolałem już nic nie mówić. A ona nagle uderzyła się w głowę.

— Mam myśl! 300 miljonów chińczyków je ryż, to przecież oni wiedzą dobrze jak go gotować. Leć do telefonu.

— Poco?!

— Zadzwoń do związku pań domu i spytaj się co robić.

Zadzwoniłem. Jak się spytałem, czy do ryżu wziąć sól, czy cukier, to mi odpowiedzieli „idjota" i odłożyli słuchawkę.

A jak wróciłem do kuchni, to żona podstawiła nowe cztery garnki, bo w tamtych czterech ryż się już nie mieścił. On coś tak puchnie, jakby był chory.

Trzy dni my jedli ryż i ryż i nie mogliśmy tych osiem garnków ryżu w żaden sposób zjeść.

* * *

Ponieważ puste garnki służyły do walki między małżonkami sprawa znalazła się w sądzie.

Z galerji zabytków

Nazywa się Teodor alba Kajetan. Czy to nie wszystko jedno? Imię przecież zależne bywa od człowieka, nie zaś człowiek od imienia.

Dulski był Felicjan i poeta Faloński był Felicjan. Jakże inaczej brzmi jedno i drugie. Zresztą zdarza się, że jeżeli pierwsza Julja, jaką się w życiu, w dzieciństwie pozna, była piękna, potem przez życie uważa się to imię za wcielenie piękności kobiecej. Ktoś inny zobaczy na obrazie Matejki słodkie oblicze Barbary i później wydaje mu się, że każda z Barbar muis być słodka i śliczna. A o ile takiej nie spotka więcej w życiu, tylko właśnie coś zupełnie przeciwnego pod tem mianem chodzącego po świecie , to widzi, że ta żywa znajoma jego istota nosi zupełnie inne imię, tylko przypadkowo jednobrzmiące z tamtą malowaną.

Cóż więc w tem dziwnego, że pan Teodor czy Kajetan, który był spadkobiercą rycerskiego nazwiska, wydawał się z daleka ludziom, którzy go nie znali, czemś w rodzaju tego husarza skrzydlatego, który figuruje na ilustracji Andriollego do „Marji" Malczewskiego „Koń pod nim cisawy" — jak pod Jurandem z „Krzyżaków". Zbroja błyszcząca, jak na jakimś Sieniawskim z pod Cecory.

Takby się zdawać mogło. Niestety, moi drodzy. Nie koń cisawy pod nim, ale bryczka wyklekotana i nie zbroja na nim lśniąca ,tylko kapota. Jeździ tak od jednego do drugiego, aż w tydzień objedzie wszystkich.

Po co?

Bagatela! Ważne ma sprawy do nich— pierwszorzędne, natury publicznej. Krótko mówiąc, omawia z nimi wybory.

W-y-b-o-r-y!

Czy rozumiecie, ile ten ważki wyraz budzi uśpionych a słodkich nadziei w jego sercu?

Powiedzmy odrazu zgóry: w sercu mocno zawiedzionem.

Bo na jednych przepadł, na drugich przepadł,, na trzecich przepadł, więc chce się teraz odbić na następnych. Co gorsza, poprzepadali zarazem i to sromotnie jego przyjaciele i przyjacielęta polityczni.

A szczęście było tak blisko. Już, już zdawało im się, że jeżeli nie świat, to w każdym razie Polska, a jeżeli nie Polska, to przynajmniej powiat ujrzy, rzekłbyś na żywo sfilmowany utwór starodawny, który nosi nagłówek: „Powrót Posła".

Szlachetny starzec Imć Pan Niemcewicz z Ursynowa, wprawdzieby się w grobie przewrócił, gdyby mu pokazać, co to zrobiono z jego pomysłu, jacy to teraz są posłowie narodowi, jak wyglądają i co obiecują. I jak służą Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ale fakt, że pan Kajetan, byłby bądź co bądź obywatelem o szarży poselskiej. wybrańcem narodu, a tymczasem nie jest. Doszło więc do tego, że dość już miał zawodów i on i jego kamraty, jak mówi poeta. Któregoś tedy poranka oświadczył zasłuchanym w jego słowa towarzyszom w kawiarni, gdzie robił deszcz i pogodę:

— Nie przepadniemy tym razem na wyborach! Murowane!

Tamci aż podskoczyli na stołkach.

— Bo — nie bierzemy w nich udziału.

....Jest facecja staroszlachecka o staroście Zygwulskim, Stanisławie Stadnickim, którego zwano djabłem łańcuckim. Chwalił się on, że poluje w lasach królewskich ,a król w jego lasach polować nie może.

I prawdę mówił — dodaje kronikarz — bo nie miał żadnych lasów.

Czy nie przypomina w swojej pysze i pewności siebie tego warchoła z siedemnastego wieku!

Wszystko się pozmieniało na świecie, tylko on jeden się nie zmienił.

icylo .zo . kd s.

DWA DROBNE POŻARY W ZAGŁĘBIU.

Onegdaj, w zabudowaniach Szczepana Trzcionki w. Psarach, wybuchł pożar, pastwą którego padł częściowo dach na stodole. Straty wynoszą około 100 zł.

Przyczyny wybuchu ognia nie ustalono.

Drugi pożar również z nieustalonych przyczyn wybuchł w stodole Franciszki Czajerowej w Grodźcu. W czasie pożaru spłonął całkowicie dach. Straty wynoszą około 300 zł.

—o—

ZIEMIA Z MYSZKOWA NA KOPIEC MARSZAŁKA NA SOWIŃCU

Robotnicy fabryk „Swiatowit" i towarzystwa akcyjnego braci Baucrertz udają się pielgrzymką w dniu 21 bm. do Krakowa, gdzie złożą hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego.

Robotnicy zabierają z sobą wykonaną ręcznie miniaturową trumnę, w której mieście się będzie ziemia na kcpiec na Sowińcu.

Uroczyste wzięcie ziemi spod pomnika poległych mieszkańców Myszkowa w walkach o niepodległość nastąpi dziś c godz. 19-ej.

—o—

CEMENTOWNIA „ŁAZY" W ŁAZACH NA LICYTACJI.

Towarzystwo kredytowe przemysłu polskiego wystawiło na licytację cementownię „Łazy" w Łazach. Licytacja odbędzie się 21 sierpnia. Chodzi o dług przedwojenny, zaciągnięty przez „Łazy" w wysokości 100 tysięcy dolarów. Obecnie, po przerachowaniu i doliczeniu odsetek, dług ten wynosi 840 tysięcy złotych.

—:o:—

Turcja militaryzuje nawet kobiety

Rząd turecki postanowił, wedle donie sień ze Stambułu, podjąć wyszkolenie przedwojskowe przeszło pół miljona młodzieży płci męskiej i żeńskiej. Decyzja ta zapadła na skutek uchwały sztabu generalnego.

Wedle postanowień wydanej w tym celu ustawy, będą musieli w przyszłości wszyscy poborowi wykazać się świadectwem odbytego przeszkolenia wojskowego. Abiturjenci płci obojga, którzy świadectwem takiem się nie wykażą, nie będą dopuszczeni do studjów uniwersyteckich. W związku z tą ustawą przygotowano już kilka wielkich obozów wojskowych. Równocześnie zarządziło minister ium wojny podwyższenie stanu oficerów rwy.

COROCZNA HISTORJA...

Przykra przygoda słomianego wdowca z Sosnowca

P. Michał P. z Sielca w Sosnowcu dbając o zdrowie swej małżonki, wysłał ją już w połowie czerwca w Beskidy.

Pierwszy tydzień, pomny licznych rad i przestróg swej połowicy, p. Michał spędził bogobojnie. Po tygodniu zatęsknił jednak do płci pięknej.

Szczęście mu sprzyjało, gdyż tego samego dnia jeszcze poznał uroczą wdówkę p. Felę P., którą zaprosił do swej pustelni. Wdówka zagospodarowała się szybko i ani się spodziano, jak nastała noc. Oczywiście wobec spóźnionej pory, nie było mowy o powrocie do domu...

Równo ze świtem straszliwe kołatanie do drzwi obudziło pana Michała. Usłyszawszy energiczny głos żony, zdrętwiał i rozpoczął gorączkowo zacierać ślady kompromitującej wizyty, było już jednak za późno.

Po chwili żona wpadła jak tajfun siejąc zniszczenie wśród garderoby p. Feli, która w jednym pantoflu i męskiej marynarce wybiegła na ulicę, że gnana tysiącem epitetów przez małżonkę p. Michała.

Smutna przygoda słomianych wdowców dotarła do sądu grodzkiego, wobec sporządzenia protokułu za zakłócenie spokoju.

Państwo P. będą musieli zapłacić 100 złotych grzywny.

Mimo pełni sezonu małżonka pana M. wróciła z letniska.

NA ZAMKU.



Na podwórcu zamkowym w Warszawie — Prezydent Rzplitej przyjął delegację polaków z zagranicy, którzy przybyli na blot. Na zjeździe p. Prezydent przechodzi przed sztandarem delegacyj. Na pierwszym planie—polacy z Niemiec.

Z Olkusza

WYBORY DO SENATU.

Według próbnego spisu, który prawdopodobnie nie ulegnie zmianie, na terenie pow. olkuskiego będzie miało prawo wybierania do senatu 878 osób, przyczem na Olkusz z tej liczby przypada 151 osób, na gminę Bolesław 83 osób, Wolbrom 61 osób itd.

Powiat olkuski podzielony zostanie na 8 obwodów wybrczych.

—:—

(ol.) **Rzemieślnicy wolbromscy wystawiają w Gdyni.** W czasie obecnych targów w Gdyni, które potrwają do 1 września rzemieślnicy - szewcy z Wolbromia zrzeszeni w stowarzyszeniu rzemieślników — chrześcijan, posiadają własne stoisko z wyrobami obuwniczemi o motywach ludowych.

Wolbrom zajmuje jedno z pierwszych miejsc w fabrykacji obuwia systemem chaupniczym, przyczem obuwie wolbromskie, a zwłaszcza buty dostarcza ne są dla wojska.

(ol.) **Nieszczęśliwy wypadek na osiedlu w Bukownie.** Do szpitala olkuskiego przywieziono robotnika Jana Sadowskiego z Krążka, gm. Bolesław z niebezpiecznemi obrażeniami głowy i ciała spowodu upadku ze znacznej wysokości w kamieniołomach na osiedlu w Bukownie.

(ol.) **Podpalenie z zemsty za odmowę zawarcia małżeństwa.** Przedwczorajszej nocy spłonął dom i zabudowania gospodarcze, oraz niektóre sprzęty domowe Michała Opiłki z Bukownej Góry, gm. Pilica. Pożar powstał z podpalenia.

Podpalenia zagrody Opiłki miała podobno dokonać mieszkanka Pilicy, Zofja Ziajowa z zemsty za odmówienie zgody na zawarcie ślubu jego syna z córką Ziajowej.

—o—

Małżeństwo zależne od zapłacenia podatku

Z Kabulu donoszą, że władze Afganistanu wydały rozporządzenie, w myśl którego związek małżeński można zawrzeć tylko wówczas ,jeśli narzeczeni i ich rodzice wykażą, że zapłacili wszystkie podatki. Władze były zmuszone chwycić się tego środka dlatego, że gospodarka państwowa była zagrożona wskutek nieuiszczenia olbrzymich sum od dłuższego czasu płatnych podatków. Duchownych i urzędników, którzyby udzielili ślubu, nie otrzymawszy zezwalającego zaświadczenia urzędu podatkowego, czeka ciężka kara.



206.

Wspomnienie to przebiegło mu przez głowę z szybkością iskry elektrycznej, ale opat zdążył już wejść na środek ulicy i wsiąść do dorożki. Odjechał.

— To wspólnik Lartiguesa! Opat Meriss! I znów nam się wymyka — rzekł do siebie Galoubet i puścił się pędem za dorożką.

Dorożka jechała bardzo prędko. Galoubet zatrzymał się.

— Jakie ze mnie bydlę! — mruknął bijąc się w czoło. — Na co mi za nim pędzić. I tak go dostaniemy.

Galoubet prędkim krokiem skierował się ku bulwarowi i już przez kantorem omnibusów zobaczył panią Rosier i Sylwana Cornu, którzy tu się zatrzymali, ażeby nań poczekać.

— Jak się nie wiedzie, to się nie wiedzie! rzekł do nich, podchodząc — znowu!...

— Przy blasku latarni gazowej agentka spostrzegła, że Galoubet ma twarz rozgorączkowaną, zapytała go też żywa:

— Co?

— A to, żem bydlę i że gotów sobie jestem wydrzeć wszystkie włosy z tego głupiego łba.

— Dla czego?

— A bo widziałem tego oszukańca pomiędzy palców.

opata i rozbójnik wyślizgnął mi się z

— Verdier! — zawołała agentka z niezmiernem wzruszeniem.

— Tak, przebrany za proboszcza wiejskiego. Poznałem go po głosie. Ale już za późno.

Galoubet opowiedział, co go spotkało. Gdy skończył, pani Rosier zapytała:

— Powiadasz, że wrzucił list do skrzynki pocztowej obok dystrybucji?

— Tak jest, list w żółtej kopercie, poznałbym go pomiędzy tysiącem innych, z marką dwudziestopięciocentymową!

— Agentka zamyśliła się przez kilka sekund.

— Niech jeden z was — rzekła — idzie natychmiast do apteki i kupi trochę lepu.

— Lepu... — powtórzył Sylwan, nic nie rozumiejąc.

— Takiego, na jaki się łapie ptaki.

— Tak ,ale nie wiem, czy jeszcze która apteka otwarta.

— To każ sobie otworzyć... powiedz że jesteś agentem policji śledczej, masz przy sobie bilet?

— Mam.

— To ja pobiegnę — rzekł Sylwan Cornu.

— Znajdziesz nas na rogu przedmieścia św. Honerego.

— Dobrze.

Agent odszedł.

— A ty Galoubet — mówiła dalej Aime Joubert — postaraj się o miotłę w kantorze omnibusów i wyrwij z niej kilka długich i giętkich prętów.

— Bardzo dobrze.

Po niejakim czasie szybkie kroki rozległy się na chodniku i znajoma postać zarysowała się półcieniu. Był to Sylwan.

Cóż przyniosłeś, czego potrzeba?

— Tak ale nie bez trudności. O, jakem się nabiegał. Nareszcie mam, przyniosłem.

Sylwan podał garnuszek fajansowy zawinięty w gruby papier.

— Dobrze, teraz chodźcie ze mną.

Pani Rosier i jej podwładni udali się przedmieściem św. Honorego ku dystrybucji.

W drodze agentka rzekła do swych pomocników:

— Dopuścimy się maleńkiego bezprawia, do którego nie jestem upoważniona, ale są chwile, kiedy drogi prawowite wydają się zanadto długiemi. Do jutra szanse, jakie się nam uśmiechają tej nocy, mogą zupełnie zniknąć. Do nowego jednak rozporządzenia zachowajcie w tajemnicy nasze usiłowania.

— Może pani na nas liczyć — odpowiedzieli.

Przyszli do dystrybucji. Była już zamknięta. W antresoli nad sklepem świeciło się jeszcze.

— Muszą tu nie spać — rzekła agentka — mogą nawet przypadkiem otworzyć okno. Poczekajmy, póki nie zasną. Przejdźmy się trochę.

Aime Joubert, Sylwan Cornu i Galoubet zwolna doszli do cyrkułu policyjnego, mieszczącego się w gmachu Elizejskim. Na dyżurze stał sierżant miejski. Zobaczywszy tych spacerowiczów nocnych, popatrzył na nich bardzo uważnie. Agentka i pomocnicy jej wróciła się, potem po raz drugi zbliżyli się do sierżanta miejskiego, którego widocznie niepokoiła ta przechadzka. — Sylwan to zauważył.

— Sierżant nas ma na oku — rzekł do pani Rosier.

— Widzę — odpowiedziała — a ponieważ nie chcę, ażeby nam przeszkodzono, wejdźmy tu i powiedzmy, kto jesteśmy.

Skierowała się ku bramie cyrkułu, a gdy sierżant zapytał ją, czego chce, wyjęła z kieszeni bilet swój policyjny i pokazała.

— To idźcie — rzekł sierżant.

Weszli. Dozorca rozmawiał z brygadjerem sierżantów miejskich. Pani Rosier przystąpiła do niego i przedstawiła się jako agentka.

d. c. n.

Maszyna do sadzenia drzewek

W ZSRR. dla przeprowadzenia akcji sadzenia drzewek, która objęła miljon drzewek w Moskwie, skonstruowano specjalną maszynę do wiercenia w ziemi dołów na sadzonki.

Maszyna ta, zmontowana na wielkim samochodzie ciężarowym, poruszana jest osobnym silnym motorem. Narzędzie wiercące ma kształt śruby Archimedesa, wyglądem swym przypomina wałek w maszynce do mięsa lecz metrowej średnicy i zakończone jest twardym ostrzem, które ryje ziemię. Wiertarka taka nawet w twardym gruncie świdruje otwór z łatwością i w bardzo krótkim czasie, co ułatwia przeprowadzenie na gigantyczną skalę zakrojonego programu sadzenia drzewek.

—:o:—

50 płyt gramofonowych w kieszonce od kamizelki

Słynny wynalazca węgierski, Denes Mihaly, który wsławił się zwłaszcza w sprawach telewizji, skonstruował minjaturowy aparat, coś w rodzaju małego gramofonu, który nazwał „miaphonem".

Aparat ten zamiast płyt gramofonowych naświetla przy pomocy t. zw. komórki fotoelektrycznej melodje na wąską taśmę filmową w tak ekonomiczny sposób że 50 melodyj, odpowiadających co do długości pełnym 50 płytom gramofonowym, można dosłownie schować w kieszonce od kamizelki.

Wynalazek ten, który zostanie oddany wkrótce do masowej produkcji, wprowadzi zupełną rewolucję w technice gramofonowej, gdyż umożliwi łatwe przenoszenie olbrzymiego repertuaru tych nowych „płyt". Aparat raz nakręcony może grać 10—15 godzin bez przerwy, przyszem wymiana płyt jest oczywiście zbędna. Program taki można przesłać nawet w kopercie jako list.

—o—

Oko ludzkie stale w ruchu

Uczony rosyjski, Sergjusz Jurjewicz przeprowadzając badania nad okiem ludzkiem, doszedł do przekonania, że oko ludzkie nigdy nie znajduje się w stanie spoczynku, ale porusza się na wszystkie strony z pewnym, właściwym sobie rytmem. Tętno to, przypominające tętno serca, wynosić ma niemniej jak 100 ruchów na minutę.

Oko ludzkie nigdy nie znajduje się w stanie bezruchu dłużej, niż przez jedną albo co najwyżej dwie sekundy. Nawet przy najbardziej idealnych warunkach oko znajduje się w spoczynku najwyżej 1—2 sekundy, poczem rozpoczyna swój stały, mimowolny ruch, krążąc we wszystkich kierunkach.

Zdaniem uczonego ten, mimowolny, ustawiczny ruch naszych oczu jest objawem atawistycznym, odziedziczonym przez współczesnego człowieka po swych przodkach, którzy żyli w warunkach, wymagających ustawicznej czujności. Nie jest jednak wykluczone, że wraz ze zmianą warunków ruch ten osłabia się a zczasem nawet zupełnie zginie.

—:o:—

Mózg wytwarza substancje usypiające

Uczony niemiecki, F. W. Kroll, przeprowadził badania nad powstawaniem substancyj usypiających w mózgu śpiących zwierząt. Kroll usypiał króliki bądź zapomocą środka nasennego, bądź prądu elektrycznego. Doświadczalnego królika uśmiercono natychmiast po zapadnięciu w sen i zastrzykiwano sporządzony z jego mózgu ekstrakt innym królikom. Te zapadały w sen, trwający 30 — 50 minut.

Ekstrakt z mózgu zwierząt, odbywających sen zimowy, okazywał skutek nieporównanie silniejszy. Ekstrakt z mózgu znajdującego się w śnie zimowym chomika, zastrzyknięty kotowi, spowodował u tegoż 35-dniowy sen. Ekstrakt z mózgu nieśpiącego królika oraz z innych gruczołów nie wywołał żadnego skutku.

Kroll wnosi stąd, że mózg śpiącego zwierzęcia wytwarza substancje nasenno.

LITERATURA ◆ SZTUKA ◆ SPRAWY SPOŁECZNE

Czoło harcerskiej kolumny

W dwudziestopięciolecie harcerstwa polskiego

Już na setki tysięcy liczymy harcerzy polskich. — Dziś, po dwudziestopięcioletnim marszu harcerstwa, oglądamy jego dorobek, dumni z pracy naszej młodzieży. Dawniej — było inaczej. Wtedy, przed laty, gdy zaczęła iść przez Polskę kolumna harcerska, była jeszcze ciemna noc niewoli. W tym mroku nikt nic nie widział, nawet ten, co do kolumny tej w marszu się dołączył, niewiele więcej dojrzał ponad własny zastęp. To były inne czasy i harcerstwo musiało się kryć w podziemiach konspiracji.

Rozpoczęło się to wszystko wówczas, gdy Józef Piłsudski rzucił hasło walki zbrojnej i zaczął przygotowywać do czynu młodzież polską, gdy powstawały drużyny strzeleckie. W tamtych czasach i z tego samego ducha rodziło się harcerstwo.

Początek tej harcerskiej kolumny minął już bramę historji, i to nietylko — harcerskiej, ale historji przygotowań, a potem walk o Niepodległość. Skrwawiło się harcerstwo polskie pod sztandarem Wolności, a jego lista strat jest długa, bardzo długa, tysiąc nazwisk wypisano w sali „Za Polskę" — na wystawie w Spale. To właśnie z tych szeregów harcerskich wyszli bohaterowie wszystkich bojów o Polskę, w tych szeregach rodzili się późniejsi dowódcy, oficerowie i generałowie wojsk polskich.

Początek marszu harcerstwa do Wolności, to pięć lat przed wojną, przed 1914 rokiem stanowią przedmiot pięknej książki Ignacego Płażewskiego „Czoło harcerskiej kolumny", która właśnie, z okazji jubileuszowego zlotu harcerstwa, ukazała się na półkach księgarskich. Niema w tej książce chronologicznej historji harcerstwa, chociaż jest podana kronika ważniejszych zdarzeń, ale jest w niej odtworzony duch tamtych odległych czasów „kiedy generałowie mieli po 18 lat". W szeregu opowiadań znajdzie czytelnik obrazki z pracy ogółowi nieznanej, konspiracyjnie prowadzonej przez młodzież w organizach niepodległościowych: Zarzewie, OMN czy Filarecja. Dowie się z niej — o pracach, wysiłkach i zmaganiach młodzieży polskiej wszystkich trzech zaborów. Pozna pierwsze lata harcerskiej służby dla Polski, służby twardej, prześladowanej i gnębionej, pełnej jednak znaczenia dla sprawy Wolności i dla późniejszej walki o Niepodległość.

Jestto pierwsza książka, która w lekkiej formie opowiada ciekowe dzieje czasów, których nie można było poznać nawet żyjąc w nich, bo życie tu opowiadane chociaż pulsowało, chociaż płynęło wartkim nurtem i pełne było wzlotów, ukryte było pod ziemią, w konspiracji, utajone było i nikt niewtajemniczony nie mógł go znać. Duża to zaleta książki I. Płażewskiego, że opowiedział o tamtych czasach tak, że z równem zainteresowaniem będą czytać „Czoło harcerskiej kolumny" harcerze i dorośli. I powinni przeczytać tę miłą serцu polskiemu książkę wszyscy. Dziś jest tak inaczej i tak niepodobnie na polskiej ziemi, że kontrast tego początku harcerskiego marszu z tem, co dziś harcerstwo polskie prezentuje, wart jest poznania.

Harcerstwo jest jedyną organizacją i jedynym ruchem młodzieży, który przetrwał wszystkie dziejowe burze ostatnich dwudziestu pięciu lat, na ołtarzu Niepodległości kładł ofiarnie młodą krew polską, i dalej, niezmordowanie i planowo pracuje dla przyszłości Narodu i Państwa.

Niezwykły to jubileusz, w którym pospołu — generał i „wilczek" kilkuletni, minister i harcerz młodziutki — pospołu zasiedli wkrąg harcerskiego — swojego — ogniska przy wspólnej gawędzie.



NOWE LISTY NAPOLEONA

Studjum M. Aldanowa

W rosyjskiem czasopiśmie literackiem „Sowriemiennyje Zapiski" znajdujemy bardzo ciekawy artykuł M. Aldanowa o nowych listach Napoleona. Początkowo myślano, że listy nie istnieją już, przypuszczano bowiem, że spaliła je druga żona Napoleona. Niewiadomo dlaczego nikt nie szukał ich tam, gdzie właściwie mogłyby być — mianowicie u potomków cesarzowej. Te właśnie listy Napoleona są tam bardzo mało znane. Napoleon zawsze dyktował swe listy sekretarzom, a jest ich pokaźna liczba — 25 000. Żaden z nich nie jest pisany własnoręcznie przez Napoleona. Obecnie znaleziono naraz 318 autografów.

Sensacją jest fakt, że autor nie znał ortografji — Prawie w każdym wierszu znajdziemy gruby błąd ortograficzny. Nie możemy się nawet temu bardzo dziwić, bowiem ówczesna arystokracja nie żyła w zbyt wielkiej zgodzie z przepisami pisowni. Napoleon studjował w szkole wojskowej w Brienne i w Paryżu, powinien był więc znać ortografję. M. Ałanow stara się usprawiedliwić Napoleona, wyrażając przypuszczenie, że Napoleon nie czytał nigdy swego listu po napisaniu.

Napoleon przez całe swoje życie kochał właściwie tylko jednego człowieka — Józefinę. Nadarmo starają się historycy przekonywać, że kochał Marję Luizę. Można jedynie skonstatować fakt, że zakochał się „na odległość". Historja tego małżeństwa jest dość znana: W grudniu 1809 roku Napoleon rozwiódł się z Józefiną. Chciał zawrzeć małżeństwo z córką rodu panującego. Wówczas Napoleon miał już przeszło 40 lat. Metternich projektował osiemnastoletnią arcyksiężnę Marję Luizę, córkę cesarza austrjackiego. Napoleon kręcił nosem.. Austrjaczkę? Za nic na świecie. Toby mi zbyt przypominało Marję Antoninę. Proponowali mu również rosyjską arcyksiężnę, siostrę cara Aleksandra I-go. Talleyrand nie był tem zachwycony. „Dynastja Romanowych nie jest dość stara". Ale i tak nic z tego nie było. Napoleon zdecydował się na Austrję.

Nie wiedząc nawet dobrze, jak księżna wygląda, Napoleon złożył propozycje i został przyjęty. Pisywał swej narzeczonej miłe i nawet czułe listy. Zapewnia w nich, że dotąd całe jego życie poświęcone będzie jedynie jej. Jak chciałby być na miejscu jej pazia, aby móc wyznać jej miość na kolanach!

Czasem odnosi się wrażenie, że Napoleon mówi w listach ironicznie. Pisze swej osiemnastoletniej narzeczonej: „Będzie Pani czułą matką Francuców. W nich znajdzie Pani kochające dzieci". Po 3-ch latach, spotkawszy się w Paryżu z Metternichem Napoleon mówił już inaczej: „Głupstwo zrobiłem, ożeniwszy się z austrjacką księżniczką".

Marja Luiza nie odnaczała się ani pięknością, ani mądrością. Zresztą Napoleona nie interesowała nawet umysłowość kobiety. Nie był już młody, marzył o życiu rodzinnem, poznał już najpiękniejsze kobiety. Zresztą pod tym względem nie zmienił się i po ślubie.

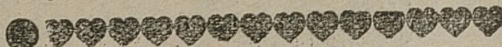
Aldanow nazywa Marję Luizę bardzo dowcipnie i trafnie czechowską „duszyczką". W dzieciństwie swem wierzyła, że Napoleon jest antychrystem. Tak jej o nim opowiadano. Pisała ojcu: Ach, gdyby Napoleon sobie kark skręcił. Dużo się tu mówi o jego bliskim końcu. Mówią, że jest o tem w apokalipsie. Zapewniają, że w tym roku 1809 umrze w Kolonji w gospodzie „Pod czerwonym rakiem". Nie wierzę w te przepowiednie, ale jak byłabym szczęśliwa, gdyby się spełniły".

Po roku już była jego żoną. Ojciec zapewniał ją, że Napoleon nie jest antychrystem i że musi za niego wyjść zamąż. Bez oporu, posłuszna, podległa woli ojca. Nawet na swój sposób, kochała cesarza. Była żoną wierną i oddaną, dopóki znów jej nie odpowiedziano, że jednak jest to antychryst i że musi go porzucić. I znów bez oporu, posłuszna, spełniła to, czego od niej żądano.

Po rozejściu się z Napoleonem, w kąpielach, dokąd ją wysłał Metternich, aby znalazła pociechę w towarzystwie hrabiego Neiperga, stała się wierną towarzyszką życia tego zdobywcy serc kobiecych. I nie na jeden rok, ale po całych lat 15. Neiperg przepowiadał prawdę, kiedy mówił: „Za pół roku stanie się moją kochanką, a potem moją żoną".

Kiedy umarł Neiperg, Marja Luiza gorzko go opłakiwała, ale wkrótce znalazła sobie nowego przyjaciela, barona Bombela. O swym drugim małżonku równie zapomniała, jak o pierwszym. Słowa francuskiego historyka, który ją nazywał „Nemesis Napoleona", są stanowczo zbyt pochlebne. Ale i twierdzenie w sensie przeciwnym jest niesłuszne: Marja Luiza nie zapomniała nigdy o swym synie i nigdy go nie opuściła.

Napoleon pisał swojej żonie dużo, listy przychodziły zewsząd. Nie zawierają żadnej ciekawszej myśli, nic godnego uwagi. Treść w większości monotonna, stereotypowa. „Jestem zdrów. Pogoda jest ładna. Zwyciężyłem nad nieprzyjacielem. Pocałuj małego króla, Miej się dobrze, moja dobra Luizo". Ale mimo tego listy obecnie znalezione, mają dużą wartość, bowiem rzucają snop światła na wiele chwil w życiu Napoleona i jego stosunek do kobiet. Dostarczają znów nowego, oryginalnego materjału dla dalszych dociekań.



Kronika

PRZYJACIÓŁKA POLSKI OTRZYMAŁA NAGRODĘ LITERACKĄ.

P. Róża Bailly, założycielka stow. przyjaciół Polski we Francji została odznaczona doroczną nagrodą literacką, pn. „Nagroda literatury pirenejskiej" za tom wierszy pt. „Góry pirenejskie".

POMNIK BOHATERÓW POWIEŚCI

Na grobie legendarnych postaci Jana i Cecylji w okolicy Bohatyrowicz, uwiecznionych w powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem" ustawiono obecnie nowy pomnik, wykonany dokładnie na wzór tego, jaki zachował się tam dotychczas, lecz był już w stanie niemal całkowitego zniszczenia. Odnowienie tego pomnika nastąpiło z inicjatywy tow. im. Orzeszkowej w Grodnie w związku z 25-letnią rocznicą zgonu znakomitej powieściopisarki. Kopję pomnika wykonał w drzewie art. rzeźbiarz Godziszewski z Wilna, według wskazówek specjalnej komisji do tego powołanej. Koszty wykonania pomnika pokryły: tow. im. Orzeszkowej, wydział powiatowy i władze konserwatorskie. Stary pomnik umieszczono w muzeum państwowem na Zamku w Grodnie.

TOUR DE FRANCE.



Jeden z malowniczych etapów słynnego biegu kolarskiego dokoła Francji.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przeciwko brutalności na boiskach

występuje zarząd P. Z. P. N.

Zarząd polskiego związku piłki nożnej wysłał do wszystkich podległych sobie okręgów i ligi piłkarskiej list, w którym zarząd stwierdza, na podstawie protokółów władz piłkarskich oraz sprawozdań sędziowskich, **że mimo zarządzeń wydanych na początku sezonu sporotwego ,nie została usunięta z boisk piłkarskich brutalność zawodników, niesubordynacja piłkarzy oraz agresywna postawa publiczności względem sędziów. Wobec tego zarząd PZPN zwraca się do okręgów i ligi, aby akcja rozpoczęta w celu zupełnego wyplenienia tak szkodliwych objawów w sporcie była w dalszym ciągu usilnie kontynuowana. W celu skoordynowania tych prac we wszystkich okręgach zarząd PZPN wydaje następujące zarządzenia:**

1) Zarządy okręgów zechcą ponownie przypomnieć podległym im klubom, że mimo wezwań zawodnicy nie zachowują się po sportowemu, że brutalność i niesubordynacja zawodników szkodzi sportowi piłkarskiemu. Wszystkie podległe zarządowi kluby winny urządzić wśród swych członków specjalne konferencje i upomnieć ich, że dalsze tolerowanie wypadków, jakie wydarzyły się w czasie wiosennego sezonu, nie będzie miało miejsca Zarówno wydział gier i dyscypliny, jak i sedziowie otrzymali kategoryczne polecenie wytępienia w zarodku dalszych podobnych przewinień. Kluby winny zawiadomić o odbytej konferencji z zawodnikami zarząd okręgu, pod groźbą kary przewidzianej statutem. Pozatem zarządy okręgów winny zażądać od kierowników sekcji piłki nożnej poszczególnych klubów, aby upominali każdorazowo przed zawodami swych zawodników, by grali i zachowywali się po sportowemu na boisku, oraz by byli bezwzględnie posłuszni wszelkim zarządzeniom sędziego.

2) W celu utrzymania porządku na boisku i uspokojenia publiczności zarząd PZPN uważa że najbardziej celowym środkiem w tym kierunku jest prasa. Zarzad PZPN prosi wobec tego okręgi, aby urządzały konferencje prasowe z przedstawicielami miejscowych dzienników i prosiły ich, aby rozpoczęli akcję prasową, celem uspokojenia publiczności sportowej. Zarząd PZPN wierzy, że przedstawiciele prasy pomogą do przywrócenia normalnych warunków na boiskach sportowych.

Zarząd polskiego związku piłki nożnej uprzedza wreszcie zawodników, że kary będą coraz surowsze, aż do zupełnego wprowadzenia stanu normalnego na boiskach.

W końcu swego listu zarząd PZPN apeluje do okręgów, aby dołożyły wszelkich starań ,by akcja zarząodu PZPN w tak ważnej dla sportu kwestji nie spełzła na niczem.

Kronika

× T. S. „Zew" — R. K. S. „Czarni". Jak już pisaliśmy, dnia 21 bm. o godzinie 17.30 na stadjonie miejskim w Dąbrowie odbędą się zawody o mistrzostwo kl. „B" pomiędzy TS. „Zew" a RKS. „Czarni"

Naskutek jednakowej lokaty w sosnowieckiej podgrupie „B" klasowej, zawody te mają bardzo ważne znaczenie dla powyższych klubów i zadecydują, który z tych klubów zakwalifikuje się do finału o wejście do „A" klasy. Przedmecz rezerw odbędzie się o godz. 15.30.

× **Walne zebranie TKO. „Świt" w Sosnowcu.** Jutro o godz. 9.30 w pierwszym terminie i o godz. 10 w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie członków TKO. „Świt" w lokalu przy ulicy Rudnej nr. 16 w Sosnowcu na boisku TKS.

× **Zmiana nazwy klubu.** Istniejący dawniej w Niwce „Amatorski klub sportowy" spowodu niezatwierdzenia statutu przez województwo przystąpił wraz ze wszystkimi graczami i członkami do K. S. M. w Niwce i pod tą nazwą będzie brał udział w rozgrywkach piłkarskich.

× **Zawody lekkoatletyczne w Niwce.** Jutro na stadjonie PMS. w Niwce odbędą się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy KSM. Niwka a „Victorja" z Jaworzna, która należy do KOZL. i uważana jest za jeden z silniejszych zespołów lekkoatletycznych okręgu krakowskiego.

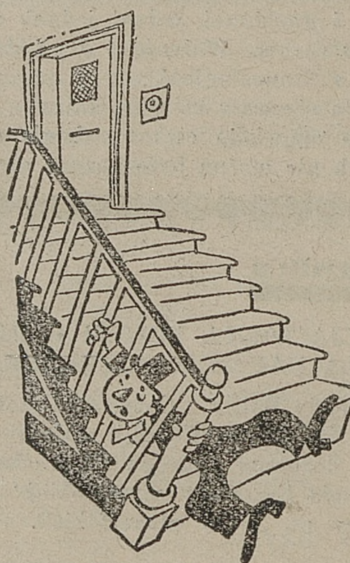
W programie: rzuty kulą, oszczepem i dyskiem, skoki wzwyż, wdal i o tyczce, fety 4×100 m. i olimpijska. Początek zawodów o godzinie 15-ej.

NA WOJNĘ.



Żołnierze włoscy udający się do Afryki całują sztandar państwowy, który im podaje mały członek organizacji młodzieży „Balilla".

POD GAZEM.



— Nie mogę zrozumieć, za co mnie zamknęli do paki....

× **Mecz w siatkówkę w Sosnowcu.** W dniu 21 bm. o godz. 3.30 popol. na stadjonie WF. i PW. w Sosnowcu odbędą się zawody w siatkówkę pomiędzy Strzeleckim KS. z Sosnowca a Unją.

× **Heljasz i Kucharski zaproszeni do Sztokholmu.** Polski związek lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie dla Kucharskiego i Heljasza na zawody 24—26 bm. w Sztokholmie.

Zaproszenie to zostało przyjęte i zawodnicy w poniedziałek opuszczą Polskę.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru zam. w Będzinie ,przy ul. Modrzejowskiej nr. 37 na zasadzie art. 602, 603, i 604 K.P.C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości.

Dnia 23 lipca 1935 roku od godz. 10 rano jako w I-szym terminie w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr. 22, składających się z maszyny do pisania firmy „Remington", biurka dębowego, dwustu książe sklepowych po 150 kart, dwustu książek sklepowych po 300 kart, oraz dwieście paczek papieru kancelaryjnego, oszacowanych na sumę 2320 zł. na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu w sprawie nr. Km. 529/35 r.

Dnia 23 lipca 1935 roku od godziny 10 rano, w I-szym terminie w Będzinie, przy ulicy Kołłątaja nr. 13 i 14 składających się z urządzenia sklepowego, maszyn kuśnierskich i futer męskich oszacowanych na sumę 2820 złotych na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu w sprawie nr. Km. 418/34 r.

Dnia 25 lipca 1935 roku od godz. 10 rano w I-szym terminie w Będzinie, przy ul. Podjazie, składających się z mebli domowych t. j.: kredensu pokojowego, stołu dębowego, sześć foteli, szafy na ubranie, bieliźniarki dębowej, oraz maszyny do szycia oszacowanych na sumę 565 złotych na rzecz Piotra Ścibicha w sprawie nr. Km. 644/35 r.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu sprzedaży w miejscu licytacji.

w/z Komornik I-go rewiru
(—) M. FURGAŁ.

Będzin, dnia 19 lipca 1935 roku.



LOKALE

MIESZKANIA różne, pokój, kuchnia oraz pojedyńcze do wynajęcia. Sosnowiec Kaliska 39.

PIEKARNIA do wydzierżawienia od zaraz. Wiadomość Exprest Dąbrowa.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MICHALINA BARCZYK zgubiła dowod osobisty Będzin — Lepianki, Przeczna 22.

MENDEL ZAJĄC zgubił dowód osobisty i książeczkę wojskową oraz zaświadczenie na złożenie kaucji w Z.U.P.U w Chorzowie.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM weksel na zł. 200.— wystawiony in blanco przez Antoniego Gwoździa ze Sączowa Felicja Duda.

Miern czv przysi gfv

R. Kajewski przeniósł biuro z ul. Czystej 7 na ul. Dęblińską Nr. 13.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłebia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.